Cena za egzemplarz 15 groszy. Cena za egzemplarz 15 groszy.

KATOLIK POLSKI

„KATOLIK POLSKI“ wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje na miesiąc 3.— zł.

Redakcja i Administracja: Katowice, ul. św. Stanisława 4. TELEFON 1414. P. K. O. Katowice 304.540.

ZA OGŁOSZENIA płaci się 15 groszy za wiersz milimetrowy. Wiersz reklamowy 60 groszy. Na pierwszej stronie 80 groszy.

Nr. 184 Katowice, niedziela 11-go sierpnia 1929. Rok V

Rozprawy polskie pod wpływem ulicy.

Aroganckie zachowanie się oskarżonych. — Obrońca Hitlerowców Frank przeciw mniejszości polskiej. — Przewodniczący sądu zawodzi. — Łagodny wyrok.

Opole. (Telefon własny). Dnia 9. 8. 29 już przed rozpoczęciem rozprawy zaczęły się gromadzić koło budynku sądowego liczne gromadki publiczności. Najsilniej prezentowani byli zwolennicy nacjonalizmu niemieckiego. W godzinach przedpołudniowych na sali utworzył się nastrój bardzo podniecony i słychać było uwagi pod adresem oskarżycieli polskich jak również nadprokuratora Dr. Wolffa, który starał się rozprawy utrzymać w ramach rzeczowych. Ktoś z publiczności odezwał się nagle, że „Niemcy powinny zwalczać teatr polski.“

Tymczasem przed bramą sądu rozdawane były odezwy, wzywające na piątkowe zgromadzenie partji Hitlerowców. Wkrótce też propaganda nacjonalistyczna rozpoczęła się na sali sądowej. Knaak przysłał kolporterów z świeżo wydanem nakładem swej gazety „Oberschl. Tageszeitung“, w której bierze w obronę obwinionych Hitlerowców o rzucanie bomb cuchnących. Charakterystycznem było, że przewodniczący sądu nie zdołał zdobyć posłuchu wśród niemieckiej publiczności.

W czasie kiedy dr. Frank miał swe antypolskie przemówienie, otworzono drzwi, przy których zaraz zgromadziła się liczna publiczność, nie posiadająca kart wstępu na rozprawę. Należy jeszcze podkreślić, że p. Frank w swem przemówieniu posługiwał się gestami i argumentami wiecowemi. Podnosił głos, groził Polsce i Polakom i t. d.

Rozprawa w II. instancji (apelacyjnej), toczyła się pod przewodnictwem dyrektora sądu opolskiego Gosposa. Na ławie oskarżonych zasiadło 10 obwinionych o rzucanie bomb cuchnących, — 8 Hitlerowców i 2 Stahlhelmowców. Skargę zastępowali w odwołaniu nadprokurator dr. Wolff i z ramienia Polsko-Kat. Towarzystwa Szkolnego adwokat Simon z Wrocławia.

Z jednobrzmiących zeznań oskarżonych wynikało, że otrzymali oni ścisłe instrukcje od swych obrońców.

Po przesłuchaniu świadków, które trwało do godziny ½3, pewną sensacje wywołało oświadczenie prokuratora Wolffa, że cofa apelację, skierowaną przeciw członkom Stahlhelmu Gromotce i Nalewaji. Natomiast podtrzymuje swoje oskarżenie w stosunku do reszty obwinionych i domaga się dla nich podwyższenia wymiaru kary do jednego miesiąca więzienia dla 7 oskarżonych, dla oskarżonego dla stawiającego opór policji na 1 miesiąc i 3 dni

W czasie dalszej rozprawy przyszło do ostrej wymiany zdań pomiędzy adwokatem Simonem z jednej strony i obrońcą Frankem na tle walk partyjnych w Niemczech. Frank nie omieszkał wyzyskać swej mowy do ostrych napaści na Polskę i usiłował wpłynąć na sędziów, aby kierując się momentami politycznemi, wydali wyrok uwalniający.

Krótko przed godz. 7-mą sąd udał się na narady.

Odwołanie prokuratora odrzucono na koszt państwa. Odwołanie Polsko-Kat. Tow. Szkóln. odrzucono na koszt towarzystwa. Odwołanie oskarżonych o zbiorowe zakłócenie miru domowego odrzucono z zastrzeżeniem, że skazuje ich się za zwykłe zakłócenie miru domowego na 50 mk. kary. Miozge dodatkowo za stawienie oporu władzy na razem 70 mk. kary.

Rozprawy trwały od godziny 9-tej rano do godz. 7-mej wieczorem.

Opole. Rozprawa apelacyjna przeciw redaktorowi „Oberschlesische Tageszeitung“ dr. Knaakowi została wycofana i odroczona na czas późniejszy.

Konferencja haska 1929

Trudne położenie w Hadze.

Haga. Piątkowe posiedzenie komisji politycznej trwało około 2 godzin. Komunikat oficjalny o tem posiedzeniu oświadcza, że komisja zebrała się o godz. 4 po południu.

Henderson otworzył posiedzenie, wyrażając swe zadowolenie z powodu wrażenia, odniesionego z rozmowy z kolegami w sprawie dalszego prowadzenia prac komisji.

Briand zapewnił komisję o dobrej woli delegacji francuskiej i przypomniał, że rezultaty ostatecznych prac komisji związane są z wynikiem prac komisji finansowej.

Następnie wynikła ogólna dyskusja w sprawie utworzenia komisji pojednawczej dla Nadrenji.

Rozmowy dyplomatów.

Haga. W piątek rano Henderson odwiedził kolejno Brianda i Stresemanna celem uzyskania szczególnych wyjaśnień o ich stanowisku wobec technicznych zagadnień, związanych ze sprawą ewakuacji Nadrenji. Pozatem odbyła się konferencja ministrów francuskich z delegatem rumuńskim Titulescu.

W kołach delegacji brytyjskiej utrzymują, że Snowden trwać będzie nadal na nieprzejednanem stanowisku. Wobec dużej rozbieżności poglądów panuje naogół opinja, że rozwiązanie kryzysu będzie trudne i że być może, wywoła to przerwanie konferencji, jakkolwiek jest rzeczą niewątpliwą, że użyte będą wszelkie środki pojednania, dające się pogodzić z godnością i interesami państw zainteresowanych.

Wiedeń. Korespondent „Neue Freie Presse“ donosi z Hagi, iż Briand oświadczył Stresemannowi, że napotka on na wielkie trudności we Francji, gdyby zgodził się na opróżnienie Nadrenji przed uzyskaniem pewności, iż plan Younga będzie funkcjonował. Stresemann oświadczył natomiast, iż przed opróżnieniem Nadrenji nie znajdzie się w parlamencie niem. większość dla ratyfikacji planu Younga.

Po wizycie min. Stresemanna pojawił się u Brianda min. spraw zagr. Zaleski. Korespondent dziennika przypuszcza, że min. Zaleski wypowiedział się wobec Brianda przeciw wyłączeniu Polski z komisji politycznej.

Prasa niemiecka zaniepokojona.

Berlin. Prasa berlińska jest zaniepokojona i w sposób pesymistyczny omawia sytuację na konferencji haskiej.

„Deutsche Allgemeine Zeitung“ i „Börsen-Courier“ szczególnie wyrażają ubolewanie z powodu zwrotu w komunikacie, przytaczającym, że w dialogu między Stresemannem a Briandem podkreślona była łączność pomiędzy pracami komisji politycznej a finansowej. „Deutsche Allgemeine Zeitung“ oświadcza, że z punktu widzenia niemieckiego związek ten istnieje o tyle tylko, że Niemcy nie mogą przyjąć planu Younga bez uzyskania gwarancji co do spełnienia ich żądań politycznych. Stanowisko Francji zaś, jak podkreśla dziennik, jest zupełnie inne. (PAT.)

Socjalistyczny „Vorwärts“ liczy się nawet z zerwaniem w sobotę konferencji, powołując się na pogłoskę, iż Snowden zamierza opuścić Hagę w razie nieuwzględnienia w ciągu soboty jego żądań.

„Vossische Zeitung“, omawiając sytuację w Hadze, wyraża przypuszczenie, że delegacji niemieckiej przypadnie rola pośrednika.

„Börsen - Courier“ omawia dość sucho obecnie przesilenie w Hadze, podkreślając, że żaden z rządów, reprezentowanych w Hadze, nie może pozwolić sobie na rozbicie konferencji.

Telegramy.

Kradzież w katedrze warszawskiej.

Warszawa. Nieznani świętokradcy dokonali kradzieży w katedrze św. Jana. Złoczyńcy skorzystali z rusztowań, służących do odnawiania pobliskich domów i przewędrowali po dachówkach nad kaplicę Niepokalanego Poczęcia Najśw. Marji Panny z Lourdes. Wdarli się do kaplicy, która należy do Archykonfraterni literackiej, skąd zabrali kilkadziesiąt sztuk wotów niewielkiej wartości, drogocenne naczynia liturgiczne przechowywane są bowiem w skarbcu. Do dalszych części katedry świętokradcy nie mogli się dostać, ponieważ kaplica była zamknięta. Temu tylko zawdzięczać można, że nie popełniono większego świętokradztwa.

Goście z Austrji pobici przez komunistów.

Berlin. Jak donosi prasa berlińska, przybyła do Berlina grupa austrjackiego związku republikańskiego, by wziąć udział w uroczystościach 10-lecia konstytucji Rzeszy. Podczas przemarszu przez miasto republikanie austrjaccy zostali napadnieci przez komunistów berlińskich, przyczem doszło do bójki, w czasie której kilku republikanów zostało pobitych. Socjalistyczny „Vorwärts“ donosi, że w czasie bójki padło z domu, w którym mieści się redakcja komunistycznej „Rote Fahne“ kilka strzałów rewolwerowych. „Vorwärts“ ogłasza odezwę, wzywającą republikanów, aby nie dali sprowokować się komunistom i ażeby i wczasie uroczystości odpowiadali milcząco pogardą na zaczepki i prowokacje komunistów. (Pat.)

Niemcy utrudniają przywóz bydła.

Berlin. „Börsen Zeitung“ donosi, że w najbliższym czasie rozpoczną się w Berlinie rokowania w sprawie ograniczenia w okresie od sierpnia do listopada importu bydła z Danji do Niemiec. Rząd niemiecki nawiązuje te rokowania w związku z uchwałą, powziętą przez parlament niemiecki przed zakończeniem sesji. Jednocześnie „Börsen-Zeitung“ donosi z Kopenhagi o wywiadzie, udzielonym przez duńskiego ministra spraw zagranicznych dziennikowi „Politiken“, w którym minister wyraził przekonanie, że rokowania te będą bardzo trudne. (Pat.)

Nacjonaliści austrjaccy dążą do zmiany rządów.

Wiedeń. Odbyły się tu dwa zgromadzenia „heimwehry“, na których dokonano poświęcenia nowego sztandaru. Przy tej sposobności oświadczył przewodniczący „heimwehry“, dr. Steidle, że konieczna jest gruntowna rewizja konstytucji austrjackiej celem położenia kresu rządom stronnictw. Obydwa zgromadzenia miały przebieg spokojny. (Pat.)

Sesja rady Ligi Narodów.

Genewa. 56 sesja publiczna Rady Ligi Narodów otwarta będzie w Genewie dnia 30 sierpnia i obradować będzie pod przewodnictwem przedstawiciela Persji. Sesja ta trwać będzie aż do wyboru nowych członków Rady Ligi Narodów przez Zgromadzenia Ligi Narodów. Wybory te będą początkiem nowej sesji rady, która ciągnąć się będzie do końca zgromadzenia, a nawet być może i dłużej. (Pat.)

Macdonald jedzie do Ameryki.

Londyn. Jak się dowiaduje korespondent PAT'a sprawa wyjazdu Macdonalda do Ameryki w związku z rokowaniami o rozbrojenie na morzu została zdecydowana ostatecznie. Wyjazd Macdonalda nastąpi dnia 5 lub 6 października rb. Koła angielskie uważają wyjazd Macdonalda do Ameryki za najważniejszy i najdonioślejszy krok rządu partji pracy w dziedzinie polityki zagranicznej. (Pat.)

Przegląd polityczny

Nieuczciwa propaganda litewska.

Przed kilku dniami ukazał się w gazetach kowieńskich komunikat ajencji urzędowej Elty, donoszący, że władze polskie wywożą relikwje św. Kazimierza z Wilna do Łodzi. Depesza mówiła o ukonstytuowaniu się w tym celu specjalnego komitetu i o ufundowanej wspaniałej trumnie, w której rzekomo mają być przewiezione relikwje. Wiadomość ta podana została przez prasę kowieńską w formie sensacji. Wszystkie bez wyjątku pisma ją powtórzyły. Wywołało to zrozumiałe poruszenie na terenie Litwy, gdyż jak wiadomo, św. Kazimierz jest patronem Litwy. Jak się dowiadujemy, wiadomość ta jest nieprawdziwa i ma na celu spotęgowanie wrogiego nastroju wśród ludności litewskiej wobec Polski.

Deklaracja mniejszościowa.

Jak doniosła prasa niemiecka, w ubiegłym tygodniu związek mniejszości narodowych w Niemczech zaprosił przedstawicieli prasy zagranicznej, przebywających w Berlinie, którym odczytał deklarację programową, określającą stanowisko mniejszości narodowych w Niemczech wobec zagadnienia mniejszościowego. Mniejszości te, do których należą także Polacy, stwierdzają, że widzą rozwiązanie kwestji mniejszościowej nie przez zmianę istniejących obecnie stosunków prawno-państwowych, lecz przez swobodny rozwój w granicach państwa, do którego mniejszości przynależą. Według tej rezolucji państwo powinno dbać o rozwój kulturalny, a nie należy żądać autonomji kulturalnej. Również należy uzupełnić Ligę Narodów przez utworzenie europejskiego związku kulturalnego.

Narazie podajemy zasadnicze punkty rezolucji, którą w najbliższym czasie szerzej omówimy.

Przypadkowe spotkanie.

Pomiędzy kanclerzem Austrji, a czechosłowackim ministrem spraw zagranicznych Beneszem nastąpiło spotkanie w słynącem mieście Pilznie. Wiedeńskie dzienniki przypisują temu spotkaniu duże znaczenie, mimo, że jak zapewniają sfery rządowe, było ono czyste przypadkowe. Kanclerz Steerwitz przybył bowiem do Pilzna, by odwiedzić mieszkającego tam swego brata, a w tym samym czasie pojechał tam także Benesz.

To tłumaczenie kół urzędowych brzmi bardzo nieprawdopodobnie. Mężowie stanu nie spotykają się nigdy przypadkowo, jak to się zdarza zwykłym śmiertelnikom. Trudno też przypuścić, że p. Benesz nabrał ochoty napicia się świeżego piwa pilznenskiego właśnie wtedy, gdy kanclerz Austrji tam przebywał. Niewątpliwie zatem spotkanie to było umówione, co nie byłoby dziwne wobec tego, że pomiędzy Austrją a Czechosłowacją jest wiele spraw do uregulowania, a nowy kanclerz wolał je omówić w osobistem zetknięciu z Beneszem.

Znowu ostry zatarg chińsko - rosyjski.

Do Moskwy przybył z Mandżurji zastępca kierownika wschodnio - chińskiej kolei żelaznej, Czirkin, który w wywiadzie, udzielonym prasie, zobrazował sytuację na Dalekim Wschodzie. Wśród okoliczności, jakie towarzyszyły zerwaniu stosunków dyplomatycznych charakterystycznem jest, że już po odjeździe sowieckiego kierownika Chińczycy w dalszym ciągu twierdzili, że nie odnoszą się wrogo do Sowietów. Dyrektor kolei proponował Czirkinowi zwołanie jak można najprędzej konferencji dla pokojowego rozwiązania konfliktu, przyczem zupełnie nie wspominał o zajęciu kolei, jakby fakt taki nie miał miejsca. Według słów Czirkina, w pierwszych dniach po objęciu kolei przez zarząd chiński, wydalono 1000 pracowników sowieckich. Na zapytanie, co sądzi o likwidacji konfliktu, Czirkin odpowiedział, iż likwidacja będzie możliwa „po wywarciu realnej presji na generałów nankińskiego i mukdeńskiego rządu.

Rosja przeciwko interwencji mocarstw.

Prasa rosyjska donosi, że amerykański minister spraw zagranicznych, Stimson, jeszcze w końcu lipca wystosował do Anglji, Francji, Włoch, Japonji i Niemiec poufną notę, w której proponuje mianowanie pojednawczej komisji, wyposażonej w szerokie pełnomocnictwa co do powzięcia ostatecznych decyzji, zarówno w kwestji przyczyn i winowajców konfliktu na kolei wschodnio-chińskiej, jako też w sprawie uporządkowania administracji kolei.

Prasa uważa tę wiadomość za dowód zamiaru mocarstw ustalenia międzynarodowej kontroli nad koleją wschodnio-chińską i podkreśla, że tego rodzaju próby spotkają się z energicznym odporem Rosji i dodaje, że bez względu na to, w jakim stanie znajdowałby się konflikt, Rosja stać będzie zawsze na gruncie umowy z 1924 roku, która całkiem wyraźnie postanawia, że losy kolei wschodnio-chińskiej winny być zdecydowane jedynie przez związek sowiecki i Chiny, z pominięciem jakiejkolwiek trzeciej strony.

Trocki o polityce rosyjskiej.

Jeden z dziennikarzy zapytał bawiącego w Konstantynopolu byłego dyktatora Rosji, Trockiego o zdanie co do zerwania rokowań angielsko-sowieckich. Trocki oświadczył, iż nie jest to bynajmniej dla niego niespodzianką. Cała obecna polityka Sowietów, pozostająca pod wpływem Stalina powoduje, iż Rosja otoczona jest jedynie przez wrogów. Ostatnie zajścia z Chinami, obecnie zaś nieudane wystąpienie w Anglji mogą poważnie podważyć autorytet Stalina.

Nowy spisek w Rumunji.

Prywatne wiadomości z Bukaresztu donoszą, że władze wpadły na ślad przygotowań do nowego spisku. Chodzi w tym wypadku o powrót na tron zdetronizowanego ks. Karola. Mianowicie zapomoca fałszywych papierów miał być umożliwiony powrót do Rumunji i zwolennikom ks. Karola, którzy jako skompromitowani musieli swego czasu uchodzić zagranicę. Pośrednikiem w przewożeniu fałszywych dokumentów miał być kupiec Barbujonescu, u którego przy przypadkowem aresztowaniu znaleziono kompromitujące dokumenty. Zamieszany w tę aferę ma być jeden z wyższych urzędników ministerstwa spraw zagranicznych.

Zbrojenia chińskie.

Z Nankinu donoszą, iż rząd narodowy stanął wobec przesilenia na stanowisku min. finansów. Dotychczasowy min. finansów Sung, podał się do dymisji. Twierdzi on bowiem, iż zmniejszono wprawdzie liczebność armji chińskiej, jednak budżet wojskowy miesięczny ustalono w wysokości 13 miljonów dolarów. Zdaniem Sunga Chiny wyniszczone wojną domową nie mogą wydawać tak wielkich sum pieniężnych na wojsko. Rząd nankiński czyni starania, aby Sung pozostał na swem stanowisku i swoją dymisję cofnął.

Ambicje Japończyków.

Japoński minister marynarki ogłosił oświadczenie, podkreślające, iż Japonja podtrzymywać będzie w sprawach rozbrojenia morskiego stanowisko zajęte ostatnio w Genewie. Podówczas oznaczona została minimalna granica dla liczby okrętów pomocniczych i granicy tej japoński program redukcji zbrojeń przekroczyć nie może.

Z oświadczenia japońskiego ministra wynika, że Japonja dążyć będzie do zwiększenia okrętów pomocniczych w ten sposób, żeby dotychczasowy stosunek okrętów pomocniczych między Anglją, Ameryka i Japonją wyrażający się w proporcji 5:5:3 zmienić na bardziej korzystną dla siebie 10:10:7. Jeżeli chodzi o stosunek okrętów linjowych, Japonja godzi się na utrzymanie pierwotnej proporcji.

Kto panuje w Afganistanie?

Zamęt, jaki panuje w Afganistanie, pociąga za sobą oryginalne skutki. W czasie, kiedy poseł Afganistanu w Angorze, bawił na krótkim odpoczynku w Konstantynopolu, pierwszy sekretarz poselstwa afgańskiego w Angorze ogłosił, iż padyszachem Afganistanu został Habibullah. Energiczny sekretarz wyrzucił z gmachu poselstwa syna posła, jak również kazał usunąć portrety Amanullaha i jego żony Surai. Wobec tego, że poseł afgański należy do zwolenników Amanullaha, przerwał swój odpoczynek i wyjechał pospiesznie do Angory, aby przywrócić stary porządek.

Nacjonaliści egipscy niezadowoleni.

Rząd angielski ogłosił tekst układu pomiędzy Anglją a Egiptem. Główne punkty brzmią:

1. Ewakuacja Egiptu z wojsk angielskich z wyjątkiem obszaru położonego nad kanałem Suezkim.
2. Między obu kontrahentantami będzie zawarte przymierze.
3. Prawa kapitulacyjne będą zniesione, o ile Anglja otrzyma na to zgodę innych państw.
4. Stanowisko wysokiego komisarza będzie zniesione; oba państwa zamianują ambasadorów w Londynie i Kairze.
5. Wszelkie różnice, wyniknąć mogące z tego układu, będą przedłożone do rozstrzygnięcia Lidze Narodów.
6. Wniosek Egiptu o przyjęcie do Ligi Narodów, ze względu na dalszą częściową okupację przez wojska angielskie, będzie poparty przez rząd brytyjski.
7. W wypadku, gdyby rząd egipski potrzebował instruktorów wojskowych, może przyjąć tylko instruktorów angielskich. To samo dotyczy angażowania urzędników cywilnych.
8. Obu kontrahentom przysługuje prawo zawarcia nowego układu w sprawie Sudanu.
9. Układ zostaje zawarty na przeciąg 25 lat. Po jego upływie i po obopólnej zgodzie mogą być niektóre punkty zmienione, które w tym czasie okazałyby się niepraktyczne.

Odłam skrajnych nacjonalistów egipskich nie jest zadowolony z tego układu. Dawny premjer egipski, Nahaz pasza, wydał do narodu odezwę, w której domaga się ustąpienia obecnego rządu.

ALEKSANDER KORNEL DOBROWOLSKI.

POŚCIG.

POWIEŚĆ SENSACYJNA.

79) —o— (Ciąg dalszy).

Igel zamienił kilka zdań z Frycem, jednak redaktor nie zdołał dosłyszeć tego, co oni mówili, bo znajdowali się po drugiej stronie chaty. Nartowski ucieszył się, gdy spostrzegł, że komin rzucał na otwór w dachu cień tak, że redaktor, nawet wychyliwszy się nazewnątrz, nie mógł być widziany.

Igel wszedł do sieni i zaraz zaczął wołać na redaktora, żeby skończył z żartami.

— Jeśli pan nie zejdzie dobrowolnie, nie będziemy pana oszczędzali, a w danym ranie zaniesiemy pańską powłokę nad granicę, w myśl tego, cośmy sobie niedawno mówili — skończył Igel cynicznie.

Nartowski zrozumiał dobrze, iż Igel grozi mu zastrzeleniem i porzuceniem jego ciała nad granicą tak, żeby były pozory, iż został zabity przy nielegalnem przekraczaniu terytorjum niemieckiego. Jednak za nic w świecie nie byłby się cofnął z drogi do wolności.

— Gadaj sobie zdrów, szwabski pachołku! — mruczał pod nosem. Z przyzwyczajenia sięgnął do kieszeni po browning, ale zaraz przypomniał sobie, że mu go zabrano. Przyszło mu na myśl, że mógłby znaleźć coś przypominającego broń między starem żelazem, które wysypało się z paki. Zsunął się więc nadół i poomacku zaczął szukać owaj paki. Przez otwory dymnika wciskało się trochę światła, rzucanego przez reflektory, więc Nartowski wnet odnalazł rozrzucone żelazo. Ostrożnie zanurzył ręce w zardzewiałe graty, które poczęły chrzęścić i dawały taki głos, jak gdyby kto pobrzękiwał łańcuchami.

— Będą, biedaki, myśleli, że sam jegomość djabeł podzwania piekielnym łańcuchem — myślał redaktor. Natrafił wreszcie na dość gruby, choć niezbyt długi pręt żelazny, który dał mu złudzenie, że posiada straszną broń.

Kierując się światłem, przenikającem zewnątrz od reflektorów, wrócił Nartowski do otworu i po dawnemu usadowił się na nim, zwieszając nogi na strych. Badał teraz wzrokiem najbliższe otoczenie chaty, chąc się przekonać, czy „wojska oblężnicze" nie gotują mu przygadkiem jakiej niespodzianki. Gdy wytężał oczy w ciemności, usłyszał nagle silne chrobotanie żelaza.

— Aha! dobierają się zdołu — pomyślał, spostrzegając równocześnie głowę Igla, stojącego na podwórku właśnie naprzeciw otworu w dachu. Chcąc zobaczyć, co on też tam robi, bo zdawało mu się, że coś manipuluje rekami, musiał stanąć na dachu. Ku niemałemu przerażeniu ujrzał, iż Igel zajęty jest przystawianiem do dachu jakiegoś drąga.

Nartowski ścisnął w ręce sztabę żelazną, postanawiając, że będzie się bronił do ostatka. Osadził, że najlepsza pozycja obronna będzie siedząca, więc postanowił umieścić się w otworze dachu, gdyż w ten sposób miał silne oparcie. Schylił się tedy i usiadł na dachu, szukając otworu. Przez nieuwagę usiadł jednak na blaszanej klapie, która po wysunięciu położył zboku otworu. Ponieważ dach był mocno pochyły, klapa zaczęła się ślizgać po jego powierzchni i zanim Nartowski zdołał się przytrzymać komina, począł się zsuwać wraz z klapą po pochyłości. Ta nieoczekiwana jazda zaczęła się bardzo wolno, lecz z każdym ułamkiem sekundy szybkość zjeżdżania wzrastała nieprawdopodobnie i redaktor ani się nie spostrzegł, gdy znalazł się poza obrębem dachu. Zaledwie zdołał pomyśleć jak się skończy ta jazda, przymykając na myśl o tym końcu oczy, gdy coś nim wstrząsnęło raz i drugi i redaktorskie ciało zetknęło się z wypróbowaną przed kilku dniami elastyczną warstwą zeschłego nawozu.

— Nic mi nie jest! — przemknęło mu przez głowę — ale zato nie wiem, gdzie się podział Igel.

Rzeczywiście Nartowski, mimo, że się rozglądał dokoła, nie widział nigdzie swego prześladowcy, choć mocne promienie reflektorów oświetlały całą te stronę. Wnet jednak zorjentował się, że oświetlona jest przestrzeń poczawszy od wysokości mniej wiecej jednego metra. Gdy wpatrywał się bystrzej, zobaczył wreszcie opodal, nieco bliżej domu, leżącą na ziemi, nieruchoma postać. Zdziwiony wielce, podniósł się z ziemi i podszedł do leżącego. Był teraz pewny, że to pierwsze wstrząśnienie, które odczuł po oderwaniu się od dachu, pochodziło stąd, że potrącił swoja osobą o Igla. Przypuszczał, że jego przeciwnik ponadł w omdlenie i postanowił nawet wyzyskać tę okoliczność, żeby zbiec, zanim się tamten podźwignie. Ujrzawszy jednak twarz Igla, przeraził się nagle, gdyż była cała czarna. Redaktor domyślił się w tej chwili, że to nie bedzie nic innego, jak krew.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

„Osservatore Romano“ o prohibicji.

W jednym z ostatnich numerów „Osservatore Romano“ wydrukowane zostało znamienne oświadczenie delegata apostolskiego w Australji i kilku arcybiskupów, w którem wypowiadają się przeciwko propagandzie prohibicji.

Biskupi australijscy i nowozelandzcy odradzają swym diecezjanom stosowanie w walce z alkoholizmem przesadnych środków, wskazując na ujemne wyniki bardzo surowych praw przeciwalkoholowych w Stanach Zjednoczonych.

„My, biskupi, uważamy za swój obowiązek popierać każdą inicjatywę, mającą na celu zwalczanie alkoholizmu w kraju i szerzenie umiarkowania wśród ludu. Nie stoimy jednak po stronie tych, którzy walczą z alkoholizmem, ustawowo ograniczając handel alkoholem, lub którzy nie robią żadnej różnicy między umiarkowanem i nadmiernem używaniem trunków, uważając za rzecz naganną już samo picie trunku i obdarzając mianem pijaków ludzi, umiarkowanie ich używających. Wychodzi oni z mylnych założeń i przez to nie mogą osiągnąć trwałej poprawy. Przesadnem obwinianiem i cynicznemi słowami nie można osiągnąć dobrego skutku.

Jeżeliby żądać wprowadzenia prohibicji alkoholowej wobec zdarzającego się nadużywania go, to należałoby konsekwentnie żądać zakazania wielu innych rzeczy, gdyż i tam zdarzają się częste nadużycia, jak n. p. dzieje się z prasą, teatrem, kinem itp.; to jednak nie zgadzałoby się z rozsądkiem.“

Naogół twierdzić należy, że najlepszym sposobem walki z alkoholem jest uświadamianie ludu o jego złych skutkach i życie religijne.



Baron von Houtard,

belgijski minister finansów, został wybrany na konferencji haskiej przewodniczącym komisji finansowej.

Ceny targowe w Katowicach.

z dnia 8 sierpnia 1929 r.

Masło wiejskie za 1 funt	2.80—3.20
Masło mleczarskie za jeden funt	3.40—3.50
Jaja sztuka	0.20—0.22
Mięso.	
Wieprzowina za 1 funt .	1.50—1.80
Wieprzowina bez dokładki (kotlety)	2.00—2.20
Wołowina za 1 funt . .	1.50—1.80
Cielęcina za 1 funt . . .	1.30—1.60
Cielęcina bez kości . .	2.40—2.60
Skopowina	1.70—1.90
Okrasa świeża	1.90—2.00
Okrasa wędzona . . .	2.00—2.20
Łój	1.00—1.20
Jarzyny.	
Kapusta biała (główka) .	0.40—0.60
Kapusta modra (główka)	1.00
Marchew (wiązka) . . .	0.20—0.30
Kalarepa (wiązka) . . .	0.25—0.30
Cebula za 1 funt	0.30—0.35
Pomidory za 1 funt . . .	1.80—2.00
Kalafiory sztuka . . .	0.50—0.70
Fasola biała za 1 funt . .	0.55—0.60
Fasola zielona za 1 funt .	0.45—0.50
Ogórki za 1 funt	0.25—0.30
Kartofle za centn. (50 kg.)	6.50—6.80
Kartofle 12 funtów . . .	1.00
Owoce.	
Gruszki doborowe za 1 f.	1.40
Gruszki II gatunek za 1 f.	0.90
Jabłka doborowe za 1 f.	0.50
Jabłka do gotowania za 1 funt	0.50—0.60
Śliwki doborowe za 1 funt	1.20—1.30
Śliwki II gatunek za 1 funt	0.55—0.60
Grzyby za 1 funt . . .	1.00—1.20
Cytryny sztuka	0.20—0.25
Drób.	
Gołębie	2.00—2.50
Gołębięta	1.50—1.75
Kury	4.50—6.00
Kurczęta	2.00—3.00
Kaczki	6.00—7.00
Gęsi	8.00—13.00

Program radjowy.

Niedziela, 11 sierpnia 1929 r.

Katowice, fala 408,7: 9.30 Nabożeństwo z katedry św. Piotra i Pawła w Katowicach. — 12.20 Wykład J. E. ks. biskupa dr. Lisieckiego. — 16.00 Odczyt z Krakowa dla rolników. — 16.20 Ogrodnik Śląski. — 16.40 Odczyt rolniczy. — 17.00 Koncert. — 18.35 Odczyt z Warszawy: Jak wyglądała pracownia alchemiczna. — 19.00 Rozmaitości. — 19.25 Odczyt z Warszawy. — 20.05 Słuchowisko wesołe z Wilna. — 20.30 Koncert popularny z Warszawy. — 22.00 Komunikaty z Warszawy. — 22.45 Muzyka taneczna z Warszawy.

Warszawa, fala 1.395.3: 11.56 Sygnał czasu, hejnał. — 15.00 Płyty gramofonowe. — 16.00 Odczyt: Znaczenie lasów. — 17.00 Koncert. — 18.35 Odczyt: Pracownia alchemika. — 19.00 Rozmaitości. — 20.05 Słuchowisko wesołe z Wilna. — 20.30 Koncert. — 22.00 Komunikaty. — 22.45 Muzyka taneczna.

Kraków, fala 314.1: 11.56 Sygnał czasu, hejnał. — 16.00 Program dla rolników. — 18.35 Odczyt o Sienkiewiczu. — 19.00 Rozmaitości. — 20.00 Hejnał. — 20.05 Transmisja z Wilna.

Poznań, fala 336.3: 13.00 Sygnał czasu, hejnał. — 16.30 Radjografja. — 17.00 Płyty gramofonowe. — 17.50 Słuchowisko dla dzieci. — 19.00 Koncert. — 20.05 Akademja niemiecka. — 23.00 Muzyka taneczna.

Wrocław, fala 321.2; **Gliwice,** fala 326.4: 8.45 Dzwony kościelne. — 11.00 Nabożeństwo. — 14.10 Nowela: Podwójny człowiek. — 15.30 Program dla dzieci. — 16.00 Koncert. — 18.00 Wrażenia z podróży. — 18.25 Śpiew. — 22.30 Muzyka taneczna.

Berlin, fala 475.4: 8.55 Dzwon zegara. — 9.00 Nabożeństwo. — 11.00 Płyty gramofonowe. — 12.00 Transmisja z parlamentu. — 13.00 Koncert. — 14.30 Płyty gramofonowe. — 15.50 Sport. — 20.00 Transmisja opery.

Poniedziałek, 12 sierpnia 1929 r.

Katowice, fala 408,7: 16.00 Komunikaty gospodarcze — 16.20 Koncert gramofonowy. — 17.50 Wiadomości z Powszechnej Wystawy Krajowej. — 18.00 Słuchowisko dla dzieci i młodzieży „Córka czarownicy“, oparte na podaniu ludowem. — 19.00 Rozmaitości. — 19.20 Nauka poprawnego mówienia i pisania po polsku dla początkujących. — 19.45 „Co słychać w Strażactwie“. — 20.00 Odczyt: Od Warny do Wiednia. — 20.30 Koncert z Warszawy. — 22.00 Komunikaty z Warszawy. — 22.45 Muzyka taneczna z Krakowa.

Warszawa, fala 1.395.3: 11.56 Sygnał czasu, hejnał. — 12.05 Płyty gramofonowe. — 12.50 Wiadomości z wystawy. — 16.40 Płyty gramofonowe. — 17.25 Odczyt szkolny. — 18.00 Muzyka taneczna. — 19.00 Rozmaitości. — 20.05 Nauka francuskiego. — 20.30 Koncert. — 22.00 Komunikaty. — 22.45 Muzyka taneczna.

Kraków, fala 314.1: 17.25 Odczyt. — 18.00 Muzyka. z Warszawy. — 19.00 Sport. — 20.00 Hejnał. — 22.45 Muzyka taneczna.

Poznań, fala 336.3: 12.20 Radjografja. — 12.50 Wiadomości z wystawy. — 13.05 Koncert gramofonowy. — 14.00 Giełda. — 16.55 Odczyt T. C. L. — 17.15 Szachy. — 17.50 Wiadomości z wystawy. — 18.00 Koncert. — 18.55 Nadprogram. — 19.50 Odczyt. — 20.10 Odczyt: Co sądzić o przepowiedniach. — 20.30 Koncert. — 22.15 Radjografja.

Wrocław, fala 321.2; **Gliwice,** fala 326.4: 16.30 Koncert. — 19.50 Przegląd sztuki i literatury. — 20.15 Utwór Hauptmanna: „Woźnica Henschel“.

Nadesłane.

Piekary Wielkie w Świętochłowickiem. (Złote wesele.) W niedzielę 4-go sierpnia obchodzili małżonkowie Szymon i Marja Sobczyńscy 50-letni jubileusz małżeństwa. Nabożeństwo za Jubilatów odbyło się w tym samym dniu o godz. 9 w kościele parafjalnym. Czcigodnym Jubilatom, jako długoletnim abonentom „Katolika“ składam serdeczne życzenia, mianowicie, by w zdrowiu doczekali się diamentowego wesela.

Marja Gracek,
agentka „Katolika“.

SPORT.

Bieg cyklistów naokoło Polski.

W sobotę o godz. 16 przyjeżdżają do Katowic z Częstochowy zawodnicy II biegu cyklistów naokoło Polski.

Etap Częstochowa — Katowice wynosi 105 klm. i prowadzi z Częstochowy przez Lubliniec, Piaski, Żyglin, Świerklaniec, Wielkie Piekary, Kamień, Brzeziny Śl., Michałkowice, Bytków, Wełnowiec ulicą Zamkową przez dwór Marji na boisko Policyjnego Klubu Sportowego, gdzie urządzono metę, stanowiącą zakończenie VI etapu.

Na boisku Policyjnego K. S. oczekiwać będą przybycia zawodników przedstawiciele władz państwowych i komunalnych i sportowych. Specjalne megafony ogłaszać będą przebieg biegu z trasy, wzdłuż której urządzono specjalną linję telefoniczną.

Podczas tego biegu będzie przygrywała orkiestra policyjna.

W niedzielę, dnia 11 sierpnia b. r. o godz. 9 rano, również z boiska Policyjnego, odbędzie się start biegu do VII etapu Katowice — Kraków wynoszącego 195 klm. Etap ten prowadzi przez następujące miejscowości: z Katowic ul. Marszałka Piłsudskiego przez Zawodzie, Giszowiec, Murcki, Tychy, Kobiór, Pszczyna, Goczałkowice, Bielsk-Białą, Suchę, Wadowice do Krakowa na tor Cracovii.

Kempny, kolarz z K. C. Żary, wycofał się z dalszego biegu.

O reorganizacje kolegium sedziów.

Na posiedzeniu zarządu Śl. O. Z. P. N. uchwalono, po szeregu bezskutecznych interwencyj wobec Zarządu Okręgowego Kolegjum Sędziów w kierunku uzdrowienia stosunków sędziowskich na terenie Górnego Śląska, wystosować do Zarządu Polskiego Kolegjum Sędziów memorjał z żądaniem rozwiązania w jak najkrótszym czasie Zarządu Okręgowego Kolegjum Sędziów, oraz o poczynienie wszelkich kroków w celu reorganizacji w Okręgowem Kolegjum Sędziów.

Komunikat

z posiedzenia W. G. i D. z dnia 25 lipca 1929 r.

Obecni: pp. Szopa, Cyganek, Kukuczka, Wieczorek, z Wydz. Młodzieży pp. Cyganek Alfred, Wąsik.

1. Ukarano I. drużynę senj. K. S. Roździeń-Szopienice za niesportowe zachowanie się na boisku przy zawodach przeciw K. S. Pogoń, Katowice, ostrą naganą.

2. Odrzucono protest A. K. S. Król. Huta przeciw K. S. „Śląska“, Świętochłowice na podstawie § 13 przep. prof. Weissenhoffa. Kaucja przepada na rzecz Śl. O. Z. P. N.

3. Ukarano K S. „Niksz 20“ za spowodowanie przerwania zawodów przeciw K S. 24 Szopienice w dniu 19 maja 1929 r. w Nikiszowcu grzywną w wysokości 25,00 zł, zaś Zarząd K. S. „Nikisz 20“ za niedotrzymanie porządku na boisku ostrą naganą.

4. Zawieszono członka zarządu K. S. „Pogoń“ Nowy Bytom p. Pachułę Pawła z tem, że nie wolno mu piastować w K. S. „Pogoń“ Nowy Bytom na przeciąg 2 lat urzędów i to za czynne znieważenie sędziego na boisku.

5. Ukarano dyskwalifikacją gracza Gniożdziorza Teodora K. S. „Pogoń“ Nowy Bytom za czynne znieważenie sędziego 12 miesiecy.

6. Ukarano dyskwalifikacją gracza Plutę Karola K. S. Kościuszko Szopienice za czynne znieważenie gracza 6 miesięcy.

7. Ukarano dyskwalifikacją graczy Szeibela Adolfa, K. S. Slavia Ruda, Rubina Waltera Kol. K. S. Katowice, Stoklossę Karola K. S. „09“ Mysłowice za brutalną grę i kopnięcie przeciwnika 2 miesiące.

8. Ukarano dyskwalifikacją graczy Dworaczka Ryszarda K. S. Silesia Łagiewniki, Milosza Józefa K. S. Chorzów za brutalną grę 4 tygodnie.

Komunikat

z posiedzenia W. G. i D. z dnia 1 i 6 sierpnia 1929.

1. Wyrażono wyjątkowo zgodę na rozegranie zawodów przyjacielskich pomiędzy K. S. Sparta W. Piekary — S. M. P. Świętochłowice w dniu 15 sierpnia br.

2. Wyznaczono ponowne zawody o mistrzostwo Ligi B pomiędzy K. S. Zgoda Bielszowice I. — A. K. S. II Król. Huta w Bielszowicach na dzień 25 sierpnia 1929 r. o godz. 16 po południu. W sprawie odszkodowania należy postąpić w myśl postanowień P. Z. P. N. pkt. 17 i 18 strona 15.

3. Ukarano dyskwalifikacją graczy Spojdę Pawła, Banika Pawła K. S. Naprzód Ruda za grywanie w czasie karencji na dalsze 4 tygodnie. Kolejowy K. S. Chebzie grzywną w wysokości 10 zł.

4. Prostuje się komunikat nr. 17, ogłoszony dnia 3 sierpnia 1929 r. jak następuje:

a) Kol. K. S. Katowice I — K. S. 06 Mysłowice I 2 punkty i stosunek bramek 1:0 dla Kolejowego K. S. Katowice.
b) Kol. K. S. Katowice I — K. S. Roździeń-Szopienice I 2 punkty i stosunek bramek 2:1 dla Kol. K. S.
c) Kol. K. S. Katowice I — K. S. Dąb I Katowice III każdy klub po 1 punkcie i stosunek bramek 0:0.

5. Wyznaczono dogrywkę 28 minut na dzień 1 września 1929 r. o godz. 16 pomiędzy K. S. Pogoń I Nowy Bytom — K. S. Orzeł I Józefowiec na boisku K. S. Pogoń Nowy Bytom, zaś co dot. sprawy finansowej należy postąpić w myśl postanowień P. Z. P. N. punkt 17 i 18 strona 15.

Uzupełnienie komunikatu nr. 23

z posiedzenia W. G. i D. z dnia 1 sierpnia 1929 r.

Na podstawie dotychczas z reryfikowanych przez W. G. i D. zawodów o mistrzostwo klasy A uznano następujące kluby odnośnych grup jako mistrzów klasy A na rok 1929.

Grupa Katowice: K. S. 06 I, Katowice III.
Grupa Król. Huta: K. S. Naprzód, Lipiny I.
Grupa (podokręg) **Bielsko:** B. B. S. V. Bielsko I.

Powyższe kluby stawią się wobec tego o mistrzostwo klasy A Śl. O. Z. P. N. na rok 1929 jak wyznaczono w poprzednim komunikacie, ogłoszonym dnia 6 sierpnia 1929 r.

Rozpoczęcie zawodów 15, 18 i 25 sierpnia 1929 roku o godz. 16, zaś 1, 8 i 15 września 1929 roku o godz. 15 po południu.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik“, spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Godula w Król. Hucie.

BANK LUDOWY

Telefon 75 Spółdz. z odp. ogr. Telefon 75

W NOWEJ WSI, ulica K. Miarki 21. (Dom własny)

Zastępstwo BANKU POLSKIEGO dla inkasa weksli.

Załatwia wszelkie czynności bankowe a mianowicie:

Otwiera rachunki bieżące i czekowe.
Udziela pożyczek członkom na dogodnych warunkach.
Dyskontuje weksle kupieckie.
Inkasuje weksle, rachunki, listy przewozowe za minimalną opłatą.
Uskutecznia przekazy w kraju i zagranicą.

Przyjmuje wkłady oszczędnościowe, płacąc:

za wypowiedzeniem dziennem 7 %
" " miesięcznem 8 %
" " 3-miesięcz. 9 %
" " półrocznem 10 %
" " dłuższem 11 %

Godziny Kasowe od 9 do 12 i 15 do 17, w sobotę od 9 do 13.

Wróciłem Dr. med. Michałła

lekarz chorób wenerycznych i skórnych
Katowice
ul. Marjacka 22 Telefon 1556
Ordynuje w godz. 9—11, 2—3, 5—7.

1929 r. 1929 r.

BUSKO ZDRÓJ

Sezony letnie od 1 maja do 31 października.
Kąpiele siarczano-słone i mułowe, wodolecznictwo, leczenie elektrycznością, leczenie światłem, kąpiele słoneczne.
Dojazd:
ostatnia stacja kolejowa Kielce, skąd autobusami do zakładu.

Jąkanie

sepienienie, nosowanie, bełkotanie etc. leczy w 4 tygodniach
J. Bocheński, Poznań
ul. Dąbrowskiego 36. II.



Chorzy na płuca! **Tysiące już wyleczonych!** Zażądajcie natychmiast książki, omawiającej moją **Nową sztukę odżywiania,** która już wielu uratowała. Może być stosowaną przy zwykłem trybie życia i przyczynia się do szybkiego zwalczania choroby, nocne poty i kaszel znikają, waga ciała zwiększa się i stopniowy proces wapnienia ulecza choroby. **Powagi** na polu wiedzy lekarskiej potwierdzają skuteczność mojej metody i chętnie ją stosują. Im wcześniej rozpoczyna się stosowanie mojego sposobu odżywiania tem wyniki są lepsze. **Zupełnie darmo** otrzymacie moją książkę, w której zawarte są wiadomości naukowe. Ponieważ mój nakładca wysyła gratis tylko **10.000 egzemplarzy,** przeto napiszcie natychmiast, abyście się stali również szczęśliwymi odbiorcami.

GEORG FULGNER, Berlin-Neukölln
Ringbahnstrasse 24. Oddział 621

Czytelnicy! Przy zakupnie towarów powołujcie się na ogłoszenia w naszej gazecie

Środek,

uznany przez miljony za dobry,

a przez miljony krytycznych pań domu rok cały chętnie używany! — musi być czemś nadzwyczajnem! Środkiem tym to Persil, cudowny środek do prania, który w 20 roku swego istnienia doznał wprost bezprzykładnie zwycięskiego rozgłosu na całej kuli ziemskiej, a którego koło przyjaciół z dnia na dzień się rozszerza.

Największy nowoczesny postęp fachowy.

oto opinja wybitnego autorytetu naukowego o Persilu. I w rzeczy samej — niema sposobu prania, któryby tyle dawał korzyści, ile osiąga się metodą prania Persilem i niema też środka do prania, któryby był lepszy od Persilu! Persil jest idealnym a uniwersalnym środkiem do prania wszystkiego, co się do prania nadaje! I rzeczywiście jest tak, jak pisze pewna gorąca zwolenniczka Persilu: Środków do prania jest oczywiście dużo, jednak jeden tylko istnieje—

Persil.

Henkel

Pragniecie wyleczyć się z REUMATYZMU i PODAGRY?

Rwące, kłujące bóle w członkach, stawach, obrzmiałe miejsca, zniekształcone ręce i nogi, kurcze, kłucie, rwanie w rozmaitych częściach ciała, nawet osłabienie wzroku występują często jako skutek cierpień reumatycznych i podagrycznych, które winny być usunięte, w przeciwnym razie choroba wciąż postępuje



PROPONUJĘ

uleczającą, rozpuszczającą kwas moczowy kurację wodą mineralną, która poprawia przemianę materji i zwiększa wydzieliny, a więc żaden tak zwany uniwersalny lub tajny środek, lecz produkt, który dobroczynna matka natura udziela dla dobra cierpiącej ludzkości.



Każdemu próba bezpłatna.

Napiszcie mi natychmiast, a otrzymacie zupełnie gratis i franco próbę wraz z objaśnieniem za pośrednictwem moich we wszystkich krajach urządzonych składów, i wówczas sami przekonacie się o nieszkodliwości środka tego oraz o jego szybkiej skuteczności.

AUGUST MÄRZKE, Berlin-Wilmersdorf, Bruchsalerstr. 5. Oddział 19.

SOLEC

wyleczy najlepiej, najskuteczniej

choroby reumatyczne, artretyczne, przymiot i jego następstwa, choroby skórne, zołzy, krzywicę, choroby nerwowe, zapalenie stawów i kości, zatrucia metalami — — — — — — —

Najsilniejsze w Europie wody siarczano-słone
z zawartością jodu i soli glauberskiej.
Sezony od 1 maja do 30 września.
Poczta i telegraf Solec-Zdrój.
Informacje i prospekty w każdej chwili na żądanie odwrotnie.

CZYTELNICY!

Ważne uroczystości rodznine: Zarczęyny, zaślubiny, wesela srebrne, złote, wspomnienia, pośmiertne ogłaszajcie w nasz. gazecie.

Sprzedam **gospodarstwo rolne,** składające się z domu mieszkalnego, chlewa i stodoły oraz 4 morgów pola, położonego przy szosie. Cena według umowy. **Waleska Zniszczol, Michałkowice,** pow. Rybnik.

Dolary i złote

przyjmuje

Miejska Kasa Oszczędności

w Królewskiej Hucie

(Ratusz)

i płaci **7% do 8%.**

Karmelki

w wielkim wyborze poleca

Fabryka A. Piasecki S. A.
Kraków.

Przy zakupnie prosimy zwracać baczną uwagę na firmę naszą.

Wszelkie cierpienia

natury reumatycznej i gośćcowej
oraz nerwobóle
uśmierza i usuwa



Ichtiomentol.

Żądać wszędzie!

Twaróg

(ser biały)

ma stale do oddania po cenie złp. 20. — za centnar

Mleczarnia Gąski
pocz. Parchanie pow. Inowrocław.

Ser

pierwszorzędny żółty towar po cenie zł 40.00 za centnar ma stale do oddania

Ernst Müller, Mleczarnia
Gąski, pocz. Parchanie, pow. Inowrocław.



MASZYNY DO SZYCIA
systemu SINGERA, świat. fabryk, nagrodz. złotemi medalami oraz



ROWERY
tylko za gotówkę po cenach ściśle hurtowych, poleca:

POLSKA SPÓŁKA MASZYNOWA „DOBROMASZYN"19
Warszawa, Chmielna 32/35

1. maszyna nożna bębenkowa zł. 260.— 2. Maszyna kryta gabinetowa zł 310.— 3. Maszyna krawiecka oraz kamasznicza zł 310.— 4. Rower wolnobieżny anglelski, (pierwsz. gat.) zł. 260.— Uwaga: Do każdej maszyny dodajemy bezpłatnie 2 aparaty do haftu i cerowania. Wysyłamy na prowincję po nadesłaniu pocztą zł. 25 zadatku. Gwarancja 15-letnia. Dostawa na koszt firmy. Za dobroć otrzymujemy moc listów dziękczynnych.

Agitujcie za naszą gazetą.

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Niedziela dwunasta po Ziel. Świątkach.

Niedziela 11 sierpnia

Św. Tyburcjusza, męczennika, † 286.

Św. Zuzanny, męczenniczki, † 295.

—

SŁOW.: WŁODZIMIERZA.

Jako próbują srebro w ogniu a złoto w piecu, tak człowiek bywa próbowany. (Przyp. XXVII. 21.)

Zdania: Serce nasze jest czarą, z której pić możemy szczęście — szczęście wzniosłe, idealne, szczęście cnoty i piękności. (Z. Krasiński.)

Im kto skromniej zaczyna, tem chwalebniej kończy.

Kalendarz astronomiczny: Słońce wsch. o godz. 4.26, zach. o godz. 19.11. — Księżyc wsch. o godz. 12.05, zach. o godz. 21.52.

Długość dnia 14 godz. 45 min.

Zmiany powietrza: wiatr, pogoda niestała. — Jutro: wichura, burza.

Jutro poniedziałek, 12 sierpnia: Św. Klary, panny, założycielki zak. klarysek. * 1193 † 1253.

— **Przedstawiciele prasy mniejszościowej w Niemczech zwiedzają Polskę.** W tych dniach zakończył obrady w Berlinie zjazd przedstawicieli prasy mniejszościowej, reprezentowanej przez Polaków, Serbo-łużyczan, Litwinów, Fryzyjczyków i Duńczyków. Po zjeździe związek prasy mniejszościowej zorganizował wycieczkę do Polski dla zwiedzenia wystawy w Poznaniu. W wycieczce wzięło udział 12 dziennikarzy. — Po zwiedzeniu wystawy ośmiu dziennikarzy przybyło w sobotę do Warszawy na jednodniowy pobyt. Przyjęciem wycieczki zajmuje się Związek Obrony Kresów Zachodnich.

— **Goście z Anglji na wystawie poznańskiej.** Dnia 14 sierpnia przybywa do Poznania celem zwiedzenia wystawy naczelny redaktor londyńskiego pisma „Daily Herald“ z żoną i sekretarką. Goście angielscy zabawią w Poznaniu kilka dni.

— **Ministrowie państw obcych przybywają na wystawę poznańską.** W dniu 15 lub 16 sierpnia przybywają do Poznania na skutek zaproszenia rządu polskiego ministrowie handlu i przemysłu Belgji, Szwecji, Norwegji, Finlandji, Łotwy i Estonji celem zwiedzenia Powszechnej Wystawy Krajowej. Dnia 10 września przyjeżdża do Poznania, celem zwiedzenia Powszechnej wystawy krajowej b. minister spraw zagranicznych Japonji.

— **Odroczenia wojskowe.** Powiatowe Komendy Uzupełnień wyjaśniają, że akademicy, którzy utracili prawo do dalszego odroczenia służby wojskowej na skutek upłynięcia ustawowo przewidzianych terminów, nie mogą się ubiegać o skróconą służbę z innych tytułów, o ile przedtem nie wskazywali na nie władzom wojskowym.

— **Wojskowa procedura karna.** W ministerstwie spraw wojskowych trwają obecnie prace nad wygotowaniem nowej procedury wojskowej karnej. Nowa procedura wprowadzić ma szereg daleko idących zmian w postępowaniu sądowem.

— **Zjazd konsulów polskich Europy środkowej.** W listopadzie roku bieżącego odbędzie się w Warszawie zjazd konsulów polskich z Czechosłowacji, Austrji, Węgier i Jugosławji. Zjazd omówi szereg spraw natury organizacyjnej i rozważy wnioski, dotyczące usprawnienia techniki urzędowania polskich placówek konsularnych.

— **Zrzeszenie Warmjaków i Mazurów.** W ostatnich dniach został założony w Poznaniu oddział poznański zrzeszenia Warmjaków i Mazurów, którego centrala znajduje się w Bydgoszczy. W skład oddziału weszło 40 członków. Na czele oddziału stoi dyrektor Franciszek Sobolewski.

— **Międzynarodowa konferencja inwalidów wojennych.** Jak już donosiliśmy, w Warszawie odbyła się w tych dniach 5 międzynarodowa konferencja inwalidów wojennych. Przewodniczył poseł Karkoszka z Mikołowa. Na konferencji było zastąpionych 16 narodów. Przedstawiciele organizacyj inwalidzkich zastępowali na zjeździe 3 miljony poszkodowanych wojną. Sukces Polaków na tym zjeździe międzynarodowym był wielki, gdyż prezesem wydziału wykonawczego Związku Inwalidów Wojennych został mianowany poseł Karkoszka. Wydział wykonawczy urzęduje przy Lidze Narodów w Genewie.

Na międzynarodowej konferencji wszystkie zgrupowania należące do międzynarodowego związku wojennych organizacyj inwalidzkich zobowiązały się w swoich krajach zwracać baczną uwagę na podręczniki szkolne i na informacje prasowe. Muszą starać się wszelkimi sposobami, jakie mają, obalać kłamstwa, zaprzeczać nawoływaniom do nienawiści, które mogłyby przeszkodzić koniecznej współpracy narodów europejskich i uniemożliwić utrzymanie pokoju.

Zjazd wyraża sympatję mieszkańcom Ukrainy i Kaukazu, którzy obecnie znajdują się w niewoli. Celem szerzenia propagandy przeciw wojnie kongres zwraca uwagę narodów na skutki straszliwej wojny światowej, która pochłonęła 35 miljonów ludzi. Poza tem zjazd inwalidów uchwalił szereg rezolucyj w sprawie zaopatrzenia.

— **Rozbudowa polskiego radja.** Minister poczt i telegrafów zatwierdził w ostatnich dniach plan rozbudowy polskiej sieci radjofonicznej, przedłożony rządowi przez spółkę akcyjną Polskie Radjo. Przedstawiciele Polskiego Radja bawią zagranicą, gdzie prowadzą rokowania o nabycie maszyn dla urządzenia nowych stacyj. Przewidywany koszt budowy projektowanych inwestycyj w radjofonji polskiej wynosić ma około 10 milj. złotych. W obecnej chwili toczą się rokowania o uzyskanie kredytów na ten cel. Należy nadmienić, że skarb państwa posiada 40 proc. udziału Polskiego Radja.

— **Browary w Polsce.** W Polsce czynne są wszystkie te browary, które pracowały w ub. roku w liczbie 179. Poza tem do Polski importowane są piwa z zagranicy, szczególnie z Czechosłowacji. Import ten jednak nie wzrasta. Na Pomorzu kilka browarów zostało zamkniętych z powodu trudności finansowych. Browary te zostały wykupione przez browary gdańskie.

Województwo śląskie.

* **Z Województwa.** Bawiącego na urlopie wypoczynkowym wicewojewodę dr. Żurawskiego zastępuje — z powodu choroby naczelnika wydziału dr. Przybyłowicza — naczelnik wydziału prezydjalnego, dr. Tadeusz Saloni.

* **Powrót wojewody Grażyńskiego.** We czwartek wieczorem powrócił z podróży do Gdyni wojewoda dr. Grażyński i w piatek objał urzędowanie. W sobotę, dnia 10 b. m. rano p. wojewoda w towarzystwie naczelnika wydziału dr. Ręgorowicza wyjeżdża na objazd kolonij letnich Z. O. K. Z. w województwie krakowskiem. W objeździe tym wezmą również udział członkowie dyrekcji i zarządu okręgowego Z. O. K. Z. oraz przedstawiciele prasy śląskiej i krakowskiej.

* **Prezydent Rzeczypospolitej na uroczystościach śląskich.** Dn. 18 sierpnia, jako w głównym dniu uroczystości urządzanych z okazji 10-lecia pierwszego powstania na Śląsku przyjedzie do Katowic Prezydent Rzeczypospolitej, Ignacy Mościki.

* **Ważne dla inwalidów wojennych.** Rozporządzeniami ministerjalnemi 6 lipca b. r. powierzone zostało załatwienie spraw inwalidów wojennych, jak rejestracja roszczeń do zaopatrzenia, badania, leczenia, protezowanie oraz kapitalizacja rent, powiatowym władzom administracji ogólnej, przy których stworzono referat spraw inwalidów wojennych. — Wymienione sprawy inwaldów wojennych, zamieszkałych na terenie powiatów: Świętochłowickiego, Tarnogórskiego, Lublinieckiego, oraz miasta Król. Huty załatwiać będzie starostwo w Świętochłowicach — referat spraw inwalidów wojennych. Do starostwa w Świetochłowicach należy kierować wszelką korespondencję w tych sprawach. Zarazem podaje się do wiadomości, że w myśl postanowienia ustawy z dnia 7 marca br. wszyscy ci inwalidzi, którzy poprzednio ominęli termin żądania zaopatrzenia zgłosić winni roszczenia aż do dnia 31 grudnia 1930 r. Zwraca się uwagę, że sprawy pozostałych po poległych (wdów, sierót, rodziców) nie należą do zakresu działania referatów spraw inwalidów wojennych starostw.

Z Katowickiego.

Katowice. (Kradzież motorów.) Z warsztatów firmy budowlanej „Unja“ w Katowicach skradziono trzy motory elektryczne, 12 płyt cynkowych, pas rozpędowy, zegar elektryczny i strugarnię. Ostrzega się przed kupnem skradzionych przedmiotów.

— (Zakończenie kursu sanitarnego.) Ochotnicza kolumna sanitarna przy Czerwonym Krzyżu w Katowicach urządza w środę 14 sierpnia w szkole wydziałowej przy ul. Szkolnej egzamin sanitarny tegorocznych kursistów. Początek egzaminu o godzinie 6 wieczorem. Członkowie kolumny winni stawić się w komplecie. Goście mile widziani.

— (Proces o spowodowanie śmierci dziecka.) Przed sądem w Katowicach odbyła się rozprawa o spowodowanie śmierci trzyletniego dziecka. Na ławie oskarżonych zasiadła służąca Piotra Pradelskiego z Małej Dąbrówki. Sprawa przedstawia się następująco: W maju roku bieżącego zmarł 3-letni synek Pradelskiego. Gerhard, wskutek poparzenia. Z początku przypuszczano, że nieszczęście zdarzyło się przypadkowo. Później starsze dzieci Pradelskiego opowiedziały ojcu, iż służąca umyślnie pchnęła chłopca do wrzątka. Ojciec dziecka uwiadomił o wypadku policję. Służącą aresztowano. Na rozprawie służąca zeznała, że dziecko samo wpadło do naczynia, napełnionego gorącą wodą. Po wysłuchaniu świadków służąca St. P. została skazaną na dwa miesiące więzienia. Karę tę odsiedziała już w areszcie śledczym.

Załęże w Katowickiem. (Pieniądze kasowe nęcą...) Zarząd fabryki maszyn przyjął do swego biura rachunkowego 28-letnigo pracownika umysłowego. W ciągu pierwszych kilku tygodni młody człowiek pracował sumiennie i uczciwie. Pewnego dnia przywłaszczył sobie z kasy pewną kwotę pieniędzy na szkodę fabryki. Ponieważ pierwsze sprzeniewierzenie nie zostało stwierdzone, urzędnik kasowy zatrzymywał dla siebie co miesiąc pewną sumę. W ten sposób nabyte pieniądze zużył na własne potrzeby. Pewnego dnia urząd finansowy reklamował zaległe pieniądze podatkowe. Młody kasjer właśnie rozpoczął swój urlop. Zajrzano więc do książek rachunkowych i stwierdzono, że pomocnik kasjera przywłaszczył sobie w ciągu kilku miesięcy 6 tysięcy złotych, które miał wpłacić do kasy skarbowej. Sąd skazał niesumiennego pomocnika biurowego na 5 miesięcy więzienia. Sześć tygodni aresztu śledczego policzono na karę, a resztę kary odroczono na 5 lat.

Chorzów w Katowickiem. (Pożyczka francuska dla fabryki rządowej.) Grupa banków francuskich z bankiem Francusko-Polskim na czele udzieliła Państwowym Zakładom Związków Azotowych w Chorzowie kredytu w wysokości 25 miljonów franków francuskich pod gwarancję Państwowego Banku Rolnego. Kredyt ten ma być użyty na ułatwienie zaopatrzenia rolników w nawozy sztuczne.

Bielszowice w Katowickiem. (Walka awanturknika z policjantem.) Józef Trat z Bielszowic usiłował wejść bezprawnie do lecznicy brackiej w Bielszowicach. Przywołany przez dozorcę szpitala posterunkowy wezwał awanturnika, by zaniechał zamiaru, gdy, niepotrzebnie naraża się na ukaranie za bezprawne najście domu, wzgl zakłócenie spokoju domoweg. W tej chwili Trat rzucił się na posterunkowego, chcąc go rozbroić. Policjant wydobył szablę i okaleczył napastnika w lewe udo. Po opatrzeniu rany Trata odstawiono do urzędu policyjnego.

Z Król. Huty.

Król. Huta. (Niebezpieczny dom.) Jeżeli ktoś wieczorem względnie w nocy przechodzi ulicą Redena, często słyszy w pobliżu tam położonej restauracji niesamowite krzyki, kłótnie, niekiedy nawet przychodzi do poważnych awantur. Siedliskiem tych stosunków zdaje się być dom obok restauracji. Podobne awantury zauważyć można było w czwartek wieczorem około godziny 10. Jakiś pijany młokos krzyczał i awanturował się, grożąc mieszkańcom tego domu zabiciem. Następnie, trzymając długi nóż w ręku wyszedł i zaczepiał przechodniów. Może policja zajmie się bliżej stosunkami panującymi na tej ulicy. Także policja obyczajowa powinna wglądnąć w tę norę rozpusty.

— (Dom mieszkalny magistracki.) Jak nam donoszą, mieszkania w nowym domu mieszkalnym, przy ulicy Cmentarnej, będącym własnością magistratu, zostały już przez magistrat przydzielone. Jest w tym domu około 30 mieszkań jedno, dwu i trzypokojowych. Komorne za jednopokojowe mieszkanie z kuchnią wynosi 70 zł, za dwupokojowe 90 zł, za trzypokojowe 120 zł. Takiego czynszu robotnik naturalnie zapłacić nie może. To też jest rzeczą konieczną umieścić w opróżnionych mieszkaniach rodziny robotnicze, które przecież najwięcej z powodu nędzy mieszkaniowej cierpią.

— (Najechał trzy dziewczyny.) Nieostrożny motocyklista najechał w czwartek wieczorm na ulicy Wolności na trzy dziewczyny. Odniosły one lekkie pokaleczenia.

— (Wypadek samochodowy.) Tramwaj, jadący ulicą Wolności najechał na furmankę, własność Hermanna Etznichera, zamieszkałego przy ulicy Grunwaldzkiej 3. Furmanka zo-

Giełda pieniężna i zbożowa.

W **Katowicach** płacono w dniu 9 sierpnia: za 100 złotych 47.02 marek niemieckich, za 100 marek niemieckich 212.65 złotych.

W **Warszawie** płacono w dniu 9 sierpnia: za 100 franków francuskich 34.82 zł, za 100 koron czeskich 26.33 zł.

Warszawska giełda zbożowa
w dniu 8 sierpnia 1929 r.

Żyto stare i nowe 28.00—28.50, pszenica stara 49—51, pszenica nowa 46—48, jęczmień 29—30, owiec 27.00 do 27.50, mąka pszeniczna 76—80, mąka żytnia 42—43, osucie żytnie 19—20, osucie pszeniczne 20—21. Obrót średni.

stała rozbita. Chłopak, siedzący na wozie, został wyrzucony i odniósł poważne okaleczenia. Leży obecnie w szpitalu. Winę ponosi motorowy, który za szybko jechał.

Z Świętochłowickiego.

Nowy Bytom w Świętochłowickiem. (Uroczystość 10-lecia istnienia towarzystwa gimn. „Sokół". W niedzielę, 4 sierpnia br. obchodziło towarzystwo gmin. „Sokół" w Nowym Bytomiu 10-lecie swego istnienia. O godz. 10 odbyło się uroczyste nabożeństwo z asystą. Kazanie wygłosił ks. wikary H., który pod koniec kazania życzył towarzystwu pomyślnego rozwoju. Po nabożeństwie urządzono akademję na sali pod „Białym Orłem". Po przemówieniu wstępnem inspektor Janek wygłosił referat o zadaniach „Sokoła". Okrzykiem na pomyślność Rzeczypospolitej i jej przedstawicieli mowca zakończył swe przemówienie. Następnie przemawiali pp. Chmurczyk, Dworok i Brychczy, podnosząc zasługi miejscowego gniazda. Nastąpiło rozdanie nagród z zawodów gniazdowych, które miały miejsce w dniu 29 lipca roku bieżącego. Do upiększenia akademji przyczyniło się bardzo towarzystwo śpiewu „Paderewski" z Zgody, występując z kilku pieśniami na chór męski. Hucznymi oklaskami darzono dzielnych śpiewaków. Po akademji odbył się obiad, w którym uczestniczyli przedstawiciele zaproszonych organizacyj. Przy tej okazji wygłoszono liczne toasty, przyczem podkreślano rozwój towarzystwa, które pod obecnym zarządem wybija się na czoło wszystkich miejscowych organizacyj wychowania fizycznego. Po południu odbyła się zabawa ludowa, wieczorem zabawa taneczna. Uroczystość wypadła bardzo dobrze i pozostanie uczestnikom długo w pamięci. Nazwiska ofiarodawców na cele towarzystwa zostały uwiecznione na tablicy pamiątkowej, którą towarzystwo z okazji swego jubileuszu ufundowało. Ubolewać należy, że w uroczystości nie brali udziału przedstawiciele dzielnicy. Z inteligencji miejscowej przybył tylko W. ks. proboszcz Szymała. Obecny.

Orzegów w Świętochłowickiem. (Aresztowany pod zarzutem włamania.) Roman Łukaszczyk, mieszkający w Orzegowie, został aresztowany i osadzony w więzieniu sądowem w Rudzie. Łukaszczyk włamał się do piwnicy Jana Stojera w Orzegowie.

Ruda w Świętochłowick. (Okropny wypadek motocyklisty.) Na ulicy Piłsudskiego w Rudzie nastąpiło zderzenie między rowerzystą Konradem Ragusem a motocyklistą Mikołajem Kasprzykiem. Obaj mieszkają w Rudzie. Kasprzyk doznał złamania obojczyka oraz obrażeń na całem ciele. W stanie groźnym odstawiono go do lecznicy w Goduli.

Z Pszczyńskiego.

Pszczyna. (Sprawy komunalne.) Przed kilku dniami odbyło się posiedzenie rady miejskiej. Najdłużej debatowano nad zwinięciem miejskiego gimnazjum żeńskiego w Pszczynie. Zamknięcie uczelni musi nastąpić z powodu braku funduszów. Członkowie rady gminnej ubolewali, że województwo nie udziela dostatecznej pomocy, chociaż swego czasu przyrzekło poparcie przez udzielanie subwencyj. Następnie obradowano nad sprawą założenia gimnazjum prywatnego. W sprawie tej nie powzięto żadnej uchwały. — Na 10 ogólne zebranie związku miast polskich wydelegowano burmistrza Fignę. — Opłatę za wodę podwyższono. Począwszy od 1 kwietnia 1 metr kubiczny wody kosztuje 80 groszy, dotychczas 60 groszy.

Rudołtowice w Pszczyńskiem. (Znamienna odmowa.) Kierownictwo kolonji letniej Związku Obrony Kresów Zachodnich w Rudołtowicach zwróciło się do generalnej dyrekcji księcia pszczyńskiego z prośbą o pozwolenie na kąpanie się w stawie „Rontoku" w Rudołtowicach chłopców kolonji w liczbie 50. oczywiście pod dozorem opiekunów. Staw ten o powierzchni przeszło 50 mórg znajduje się w pobliżu kolonji. Staw jest zarybiony. Chodziło tylko o wydzielenie małej przestrzeni wody, którą możnabyło ograniczyć palikami i sznurem dla bezpieczeństwa kąpiących się dzieci. Dyrekcja zarządu dóbr księcia pszczyńskiego przysłała odpowiedź odmowną w języku niemieckim. Odmowę uzasadniono hodowlą ryb. Pozatem dyrekcja „radziła" kierownikowi kolonji letniej, by dzieci kąpały się w dołach cegielnianych względnie w odnodze Wisły. Wiadomo, że doły cegielniane są zwykle miejscami bardzo głębokie i wypełnione różnem żelaziwem, a więc są bardzo niebezpieczne dla kąpiących, nawet dla ludzi dorosłych, a cóż dopiero dla dzieci! — Odmowna odpowiedź generalnej dyrekcji wywołać musi tem większe zdziwienie, że stawy goczałkowickie są również zarybione. a jednak na stawach tych letnicy wykonywują sport wioślarski. W tym wypadku zarząd dóbr księcia pszczyńskiego nie obawia się niejokojenia ryb — czyżby ze względu na interes? Generalna dyrekcja również pozwala różnym niemieckim stowarzyszeniom młodzieży oraz sportowcom na urządzenie zabaw i gier w parku, chociaż podczas zawodów sportowych młodzież rujnuje chodniki oraz trawniki parkowe. Kierownictwo kolonji letniej w Rudołtowicach jest więc przekonane, że gdyby chodziło o dzieci niemieckie z Niemiec, to całe armje chłopców mogłyby kąpać się w stawie „Rontoku" bez względu na spokój ryb.

Z Rybnickiego.

Rogów w Rybnickiem. (Zapałki w ręku dziecka.) W tych dniach zniszczył ogień doszczętnie stodołę Fr. Ismera w Syrence, gmina Rogów. Oprócz budynku spaliły się tegoroczne zbiory i maszyny rolnicze. Pożar spowodował 4-letni synek Ismera, który w stodole bawił sie zapałkami.

Knurów w Rybnickiem. (Samochód najechał na drzewo przydróżne.) Auto półciężarowe, którem kierował szofer Kurt Hajda, najechało na drzewo przydóżne. Przednia część samochodu rozbiła się na kilka części. Dwie osoby, które doznały ciężkiego okaleczenia, nadto obrażeń na całem ciele, odstawiono do lecznicy brackiej w Knurowie.

Jejkowice w Rybnickiem. (Uroczystość przyjęcia zawiadowcy parafji.) W niedzielę 11 sierpnia odbędzie się uroczystość przyjęcia W. ks. proboszcza Jarząbka w nowej parafji Jejkowice. Program uroczystości jest następujący: O godz. 2 po południu zbiórka przed kościołem, następnie uda się procesja na granicę parafji niedaleko myta szosowego w Zebrzydowicach. Po przywitaniu ks. proboszcza procesja wraca do wsi. Po uroczystem wprowadzeniu ks. proboszcza Jarząbka i oddaniu kluczy kościelnych odbędzie się koncert przed gospodą wiejską. O godz. 3 po południu poświęcenie nowego kościoła. Poświecenia dokona generalny wikarjusz ks. Kasperlik.

Świerklany w Rybnickiem. (Poświęcenie kamienia węgielnego pod nowy kościół.) Jak już donosiliśmy, w czwartek 1 sierpnia wprowadzili mieszkańcy Świerklan do swej nowo utworzonej parafji proboszcza w osobie W. ks. Janika. W niedzielę 4 sierpnia odbyło się poświęcenie kamienia węgielnego pod nowy kościół parafjalny. Uroczystą mszę św. odprawił w kościółku tymczasowym W. ks. proboszc Adamczyk z Moszczenicy. Nowy kościół będzie postawiony według planów budowniczego p. Affy z Raciborza. Dzięki ofiarności wiernych, na miejscu spalonego starego kościoła stanie nowa świątynia. Górnicy, mieszkający w Świerklanach opodatkowali się dobrowolnie na stale na budowę kościoła w wysokości 2 proc. swego zarobku, rolnicy na 40 groszy od morgi roli miesięcznie. Przy poświęceniu kamienia węgielnego pan Piotrowski z Gotartowic zobowiązał się zakupić 6 okien do nowego kościoła.

Z Tarnogórskiego.

Tarnowskie Góry. (Z posiedzenia rady miejskiej.) Na ostatniem posiedzeniu rady miejskiej uchwalono zaciągnąć pożyczkę w wysokości pół miljona zł. Miasto przechodzi przejściowo kryzys finansowy, ponieważ na pokrycie kosztów kanalizacyjnych miało otrzymać pożyczkę w wysokości 2 miljonów, lecz uzyskało tylko 1 miljonową pożyczkę. — Celem złagodzenia nędzy mieszkaniowej miasto postawi dwa wielkie domy mieszkalne dla 40 rodzin. Nowe domy będą zbudowane przy szosie do Nakła kosztem 160 tysięcy zł. — Na rzecz budowy konwiktu dla chłopców w Tarnowskich Górach uchwalono 10 tysięcy zł subwencji, na odnowienie kościoła przy zakładzie św. Jana przyznano subwencję w wysokości 5 tysięcy zł.

Z Cieszyńskiego.

Bielsko. (Zaostrzenie położenia strajkowego.) W tych dniach odbyła się w Bielsku ponowna konferencja, mająca na celu zlikwidowanie długotrwałego zatargu między przemysłowcami a robotnikami metalowemi. Udział w konferencji wzięli insp. pracy z Bielska dr. Bartomys, inż. Cięcioła i inż. Batkiewicz z Białej. Ponieważ przemysłowcy na podwyżkę płac nie chcieli się zgodzić, dr. Bartomys oświadczył, iż zwróci się ponownie do gł. insp. pracy Grotta. Sytuacja strajkowa zaostrza się o tyle, że komitet okręgowy klasowych związków wydał ulotki, w których agituje za rozszerzeniem strajku. Wszystkie ulotki zostały skonfiskowane. Komitet klasowych związków zawodowych zwołał na dziś wielkie zebranie w Bielsku, na którem mają powziąć decyzję co do dalszego postępowania robotników. Niezależnie od wspomnianej konferencji odbyły się w Bielsku poszczególne konferencje, pomiędzy przedstawicielami robotników, a przemysłowcami, z udziałem inspektora pracy z Bielska i Białej oraz posła Topinka, które również nie przyniosły żadnych nadziei likwidacji strajku. Następna ogólna konferencja odbędzie się w Bielsku z udziałem inspektorów pracy oraz starostów w Bielsku i Białej.

Aleksandrowice w Bielskiem. (Wypadek na szosie.) Motocyklista Paweł Lukas z Aleksandrowic najechał na rowerzyste Andrzeja Röhricha z Jaworza. Röhrich doznał obrażeń na całem ciele. Winę ponsi Lukas wskutek zbyt szybkiej jazdy.

Kamienica w Bielskiem. (Sprzykrzyło mu się życie.) Józef Tomczyk, mieszkający w Kamienicy, targnął się na własne życie. Przed kilku dniami wstąpił on do lokalu Fröhlicha w Bielsku, gdzie wypił znaczną ilość lyzolu. Pogotowie ratunkowe odstawiło Tomczyka do szpitala w Bielsku. Przyczyną targnięcia się na własne życie była zawiedziona miłość.

Międzyrzecze w Bielskiem. (Tragiczna śmierć żebraka.) W szpitalu miejskim w Bielsku zmarł żebrak Hankus z Międzyrzecza. Stary żebrak został przejechany przez samochód, którym kierował Antoni Przygoda, mieszkający w Mysłowicach.

Z całej Polski.

Sosnowiec. (Policjant fałszerzem weksli). Przed sądem okręgowym w Sosnowcu odpowiadał były policjant Józef Górski, mieszkający w Wojkowicach Komornych. Akt oskarżenia zarzucił mu fałszowanie weksli. Górski sfałszował na 4 wekslach opiewających po 150 złotych podpisy dwóch swych kolegów — nabrał kilku kupców będzińskich, biorąc od nich towary za owe weksle. Sąd skazał Górskiego na 6 miesięcy więzienia. Po wykryciu oszustwa posterunkowy Górski został usunięty ze służby policyjnej.

Łódź. (Niemowlę w pazurach szczurów). W Łodzi wydarzył się niezwykły wypadek w mieszkaniu niejakich Keilerów. W nocy Keilerowa usłyszała płacz synka w wieku niemowlęcym. Zaniepokojona wstała z łóżka i ujrzała, że rączki dziecka były pokąsane do krwi, a z pod nóg jej pierzchły dwa olbrzymie szczury; trzeci siedział najspokojniej w kolebce. Krzyk matki obudził Keilera, który zawezwał natychmiast pomocy lekarskiej. Właściciela domu pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

Poznań. (Katastrofa samochodowa.) W tych dniach na ulicy marszałka Focha w Poznaniu zdarzyło się nieszczęście samochodowe. Na rogu ulicy zderzyły się dwa samochody, przyczem jeden z nich, odrzucony siłą zderzenia, wpadł na słup reklamowy i rozbił go na kawałki. Przechodzący w tym czasie pracownik kolejowy niejaki Kubiak został rzucony z taką siłą na słup, że został formalnie zmiażdżony. Obie nogi powyżej kolan zostały prawie odcięte. Przewieziony do lecznicy miejskiej, zmarł na stole operacyjnym. Winę wypadku ponoszą obaj szoferzy, którzy zbyt szybko jechali.

Maków. (Zabił swą żonę siekierą.) W Zawoji koło Makowa 54-letni Wojciech Sałaciak zamordował swą żonę Agnieszkę, lat 49, zadając jej kilka ciosów obuchem siekiery w głowę. Wskutek uderzeń czaszka się załamała i wypłynął mózg. Denatka przebywała od kilku lat w Niemczech na robotach, żyła z mężem w niezgodzie, zaś do Zawoji przyjechała w odwiedziny do męża.

Smokowiec. (Włamywacze w mieszkaniu księdza.) Trzech nieznanych sprawców włamało się do mieszkania księdza Jana Górala, skąd skradli rzeczy wartości 14 tysięcy zł. oraz dokumenty parafjalne. Ci sami przestępcy dokonali napadu na właściciela sklepu kolonjalnego Eljasza Tejcha, ogołacając go pod grozą rewolwerów z posiadanej gotówki w wysokości 1000 zł. Po dokonaniu tych przestępstw zbiegli do lasu, gdzie mimo przeprowadzonej dorywczej obławy znikli.

Z dalszych stron.

Gdańsk. (Nowo wynaleziona łódź ratunkowa.) W tych dniach odbył się przy przystani stoczni „Schichau" próbny przejazd nowo wynalezionej łodzi ratunkowej „Möwe". Zaproszeni przedstawiciele Urzędu Morskiego i przedstawiciele prasy wypowiadali się pochlebnie o tym nowym wynalazku, który wykazał wielkie zalety.

Nowy Jork. (Niezwykłe wesele.) W Las Palmas dwóch 80 letnich włościan wzięło równocześnie ślub z dwiema młodemi dziewczętami. W czasie ceremonji ślubnej w kościele obecnych było 9 synów, 78 wnuków i 32 prawnuków, wstępujących na kobierzec ślubny. Należy dodać, iż obaj starcy są w pełni sił i pracują po 10 a nawet 12 godzin na dobę.

Konferencja haska 1929.



Znamienitniejsze uczestniczy konferencji. **Pierwszy rząd górny** (z parwej ku lewej) niem. ministrowie; Stresemann, Curtius, dr. Wirth, Hilferding; sekretarz stanu Pünder; dyr. wydziału prasowego dr. Zechlin; sekretarz stanu Schubert. **Drugi rząd środkowy:** angielscy ministrowie Snowden i Henderson; min. francuscy Briand i Cheron; prezydent Banku Francuskiego Moreau; Pirelli (Włochy); Venizellos (Grecja). **Trzeci rząd dolny:** Berthelot (Francja); Jaspar (Belgja); Hymans (Belgja); Francqui (Belgja); Zaleski (Polska); Benesz (Czechosłowacja).



Zamek rycerski w Hadze,
gdzie odbywają się obrady konferencji reparacyjnej. Tutaj zdecydowane zostanie, czy plan Younga mogą przyjąć zainteresowane rządy bez zmian.



Parlament holenderski,
w którym dokonane zostało otwarcie konferencji w dniu 6-go bież miesiąca.

Delegacje mocarstw przybywają na 1. posiedzenie konferencji haskiej 1929.



Delegacja niemiecka:
Dr. Stresemann, Dr. Wirth i holenderski minister spraw zagranicznych **Bealaert van Blockland.**



Delegacja angielska:
Snowden, pani Snowden, **Sir Williams Graham,** pani Henderson i minister **Henderson.**



Delegacja francuska:
Briand (w środku) — (po lewej stronie) **Cheron,** (po prawej) **Loucher.**

Znaczki pocztowe Watykanu.



Z chwilą utworzenia państwa papieskiego, po ugodzie między Mussolinim a Ojcem Świętym przystąpiono do organizacji osobnej poczty Państwa Kościelnego, nawiązując do dawnych tradycji z czasów przed zatargiem z Włochami. Zbieracze marek, których jest tysiące w każdym większem państwie z zainteresowaniem oczekiwali chwili, kiedy na listach i kartach pojawią się marki Państwa Kościelnego. Kiedy więc 1-go bieżącego miesiąca ukazały się wreszcie w obiegu, kupowali je dla swych zbiorów w ogromnych ilościach. Na markach, jak widzimy na ilustracji, widnieją popiersie Piusa XI-go, lub też insygnia papieskie.



Bolszewicy burzą słynną kaplicę.

Bolszewicy postanowili zburzyć sławną kaplicę Matki Boskiej Iweryjskiej, wybudowaną w r. 1669, ponieważ zajmuje ona dużo (?) miejsca na Czerwonym Placu w Moskwie, dzięki czemu ma być komunikacja utrudniona. W kaplicy znajduje się cudowny obraz Matki Boskiej, będący dokładną kopją obrazu z góry Athos w Grecji.

Z'azd Harcerzy w Liverpoolu.



W Birkenhead koło sławnego portu angielskiego Liverpoolu odbył się zjazd harcerzy z całego świata. Brało w nim udział około 50 tys. skautów, w tej liczbie około 500 Polaków. Rycina z lewej strony przedstawia uroczystość zbratania się harcerzy rozmaitych narodowości, którzy podczas zjazdu poznali się i pokochali. **Na drugiej ilustracji lord Baden Powell,** który opracował zasady ruchu harcerskiego i powołał do życia pierwsze organizacje.

Zdrowie przedewszystkiem.

Do biura zapomogowego przychodzi żyd i prosi o zapomogę na wyjazd do Karlsbadu celem przeprowadzenia kuracji.

— Czy nie może pan sobie wybrać jakiejś innej miejscowości, tylko Karlsbad, gdzie jest tak drogo? — zapytał doktór.

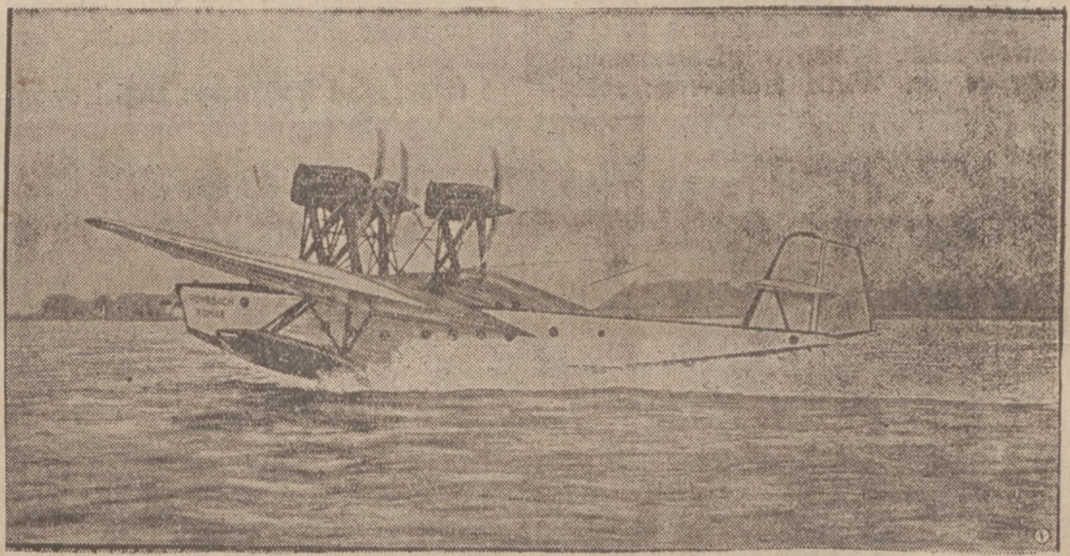
— Dla mojego zdrowia nic niema za drogo! — odpowiada biedak.

Osiem typów najgorszych żon.

Niewątpliwą przyczyną nietrwałości wielu współczesnych małżeństw jest usposobienie żon, nie posiadających cech, mogących zapewnić trwałe szczęście pożycia małżeńskiego. Znakomita artystka Ruth Chetterton, zastanawiając się nad tem zagadnieniem, ustaliła ośm typów kobiet, których usposobienie potrafi popsuć najlepsze nawet warunki pożycia małżeńskiego i najczęściej doprowadza do zerwania. Jest to więc niejako lista cech charakteru, których kobiety winny za wszelką cenę pozbyć się, o ile pragną być dobremi żonami.

Oto co mówi Ruth Chetterton: „Wiele kobiet niszczy lekkomyślnie własnemi rękami swe szczęście domowe i pewnego dnia z przerażeniem spostrzega, że przywiązanie ich małżonków znikło bezpowrotnie. Istnieje osiem niezawodnych sposobów utracenia miłości męża i osiem typów kobiet, burzących szczęście małżeńskie. Pierwszy z nich to kobieta, przypominająca... psa policyjnego. Śledzi ona każdy krok męża, ciągle podejrzywa go o zdradę, szukając dowodów na potwierdzenie swych urojonych podejrzeń. Drugi — to kobieta fanatyczka czystości i porządku. Dom jej staje się wkrótce dla męża piekłem i to tylko z tego powodu, że zdarzyło mu się strząsnąć popiół z papierosa na podłogę. Taka żona zmusza swem zachowaniem się męża do szukania spokojnego kąta poza domem, gdzie na każdym kroku jest strofowany i krępowany w swobodzie ruchów. Trzeci typ to kobieta, która wtrąca się do interesów męża, uważając, że zna się na nich lepiej od niego. Czwarty — to kobieta, która zaniedbuje się po ślubie i nie dba o swój wygląd zewnętrzny w przekonaniu, że jedynym jej obowiązkiem jest dbałość o dzieci i gospodarstwo. Piąty — to kobieta o wygórowanych wymaganiach zamęczająca wręcz męża żądaniami, których spełnienie wymaga zbyt wielkich wysiłków, zapatrzona we własne stroje, lekceważy zupełnie wszelkie potrzeby męża. Szósty typ — to żona zanudzająca męża szczegółami z życia dzieci, przyjaciółek i sąsiadów. Gdy mąż zmęczony pracą zawodową wraca do domu, zamiast spokoju i pogodnego nastroju spotyka się z gderaniem, opowiadaniem plotek i narzekaniem na ciężar obowiązku żony i matki. Siódmy typ — to kobieta - lodowiec, zimna i sztywna w chwilach, kiedy należałoby okazać choć trochę czułości. Wreszcie ósmy typ to kobieta nie odstępująca ani na krok męża, towarzysząca mu wszędzie, że mąż wreszcie czuje się jak więzień, strzeżony przez nieodstępną żonę - dozorcy.

„Rohrbach-Romar".

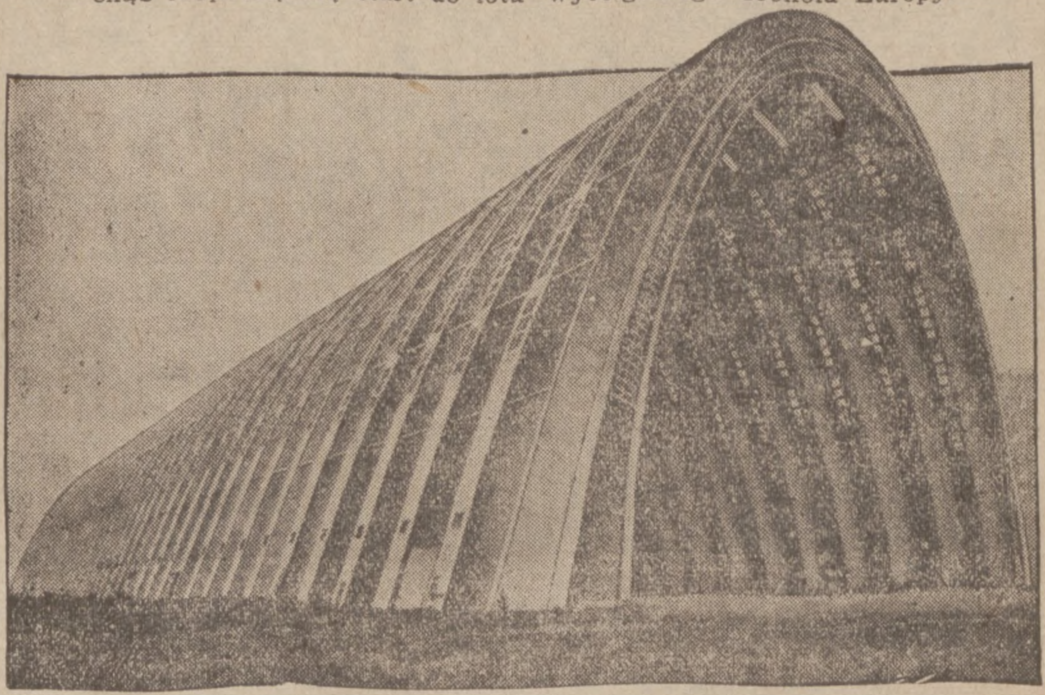


Nowy olbrzym latający w powietrzu i na wodzie.

W ubiegły piątek odebrało niem. towarzystwo żeglugi napowietrznej „L u f t h a n s a" samolot, nieznanej dotąd konstrukcji, przedstawiający połączenie samolotu i łodzi motorowej, umożliwiającej olbrzymowi latanie w powietrzu i pływanie po wodach oceanów. Kadłub jego przedzielony jest na sześć przedziałów, dających pasażerom w razie uszkodzenia jednej lub dwóch części bezpieczeństwo na dłuższy czas, dopóki pomoc nie nadejdzie. Próby przedsięwzięte „R o h r b a c h - R o m a r e m" dały jak najlepsze wyniki i rokują pełne powodzenie.

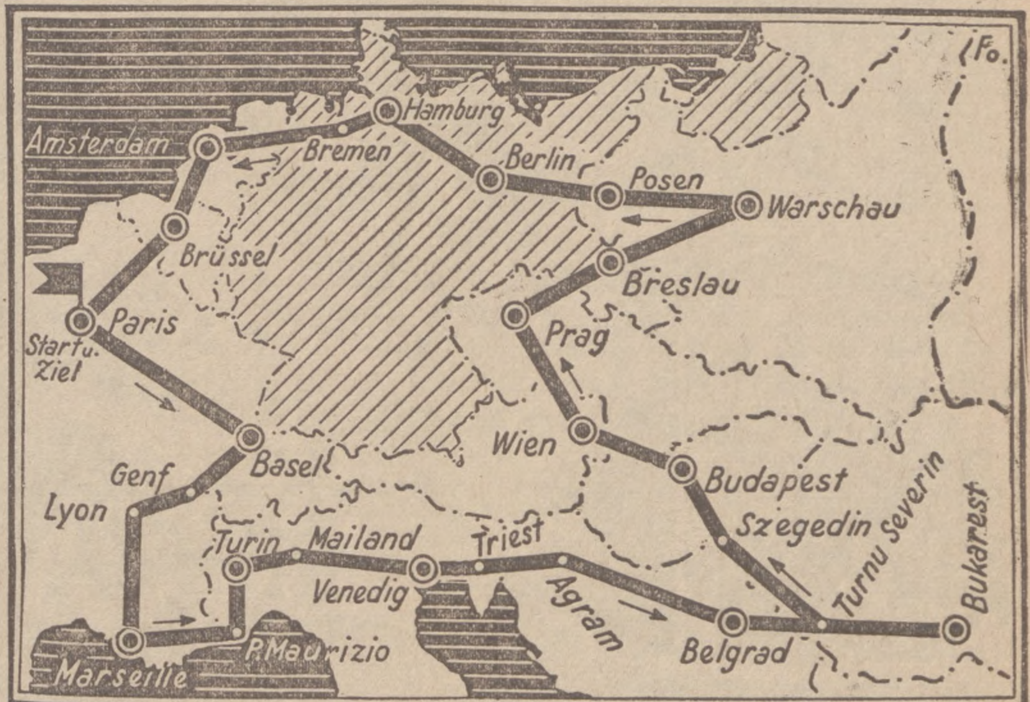
Hala samolotowa na lotnisku „Orly" pod Paryżem,

skąd rozpoczął się start do lotu wyścigowego dookoła Europy.



Wyścigi w powietrzu do okoła Europy.





55 samolotów sportowych podjęło z lotniska „Orly“ pod Paryżem lot wyścigowy do okoła Europy. Trasa startu następująca: Paryż — Bazyleja — Genewa — Lyon — Marsylja — St. Raphael — Turyn — Medjolan — Wenecja — Zagrzeb — Białogród — Turn — Severin — Bukareszt — Turn Severin — Budapeszt — Wiedeń — Brno — Praga — Wrocław — Warszawa — Poznań — Berlin — Hamburg — Amsterdam — Bruksela — Paryż. Niemieckie lotnictwo jest zastąpione 24 maszynami różnych typów i konstrukcji. Najszybszym samolotem będzie prawdopodobnie maszyna „Sausewind“ firmy Bäumer, robiąca bez wysiłków 220 km. na godzinę.

Rycina nasza przedstawia ścisłą kontrolę na lotnisku paryskim „Orly“, jakiej się wszyscy uczestnicy lotu wyścigowego poddać musieli.

Długość wytkniętej trasy lotniczej wynosi 6288 kilometrów. Warunkiem do nagrody wyścigów lotniczych jest obecność dwóch osób na samolocie.

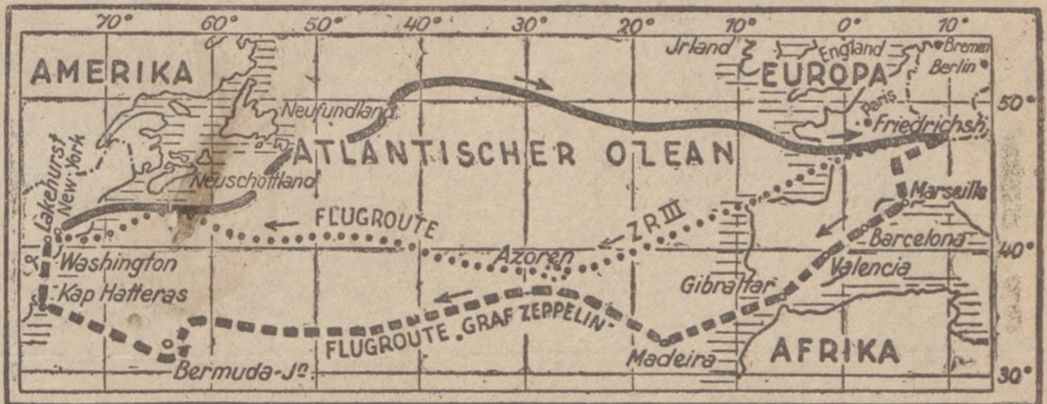
Nagrody uzyskają te maszyny, które wykażą podczas całego oblotu największą szybkość, regularność, największą oszczędność w użyciu materjałów popędowych, największą pewność i dogodność podróżowania.

7-go bież. mies. przystąpili przedstawiciele 10 narodowości — lotnicy w tej liczbie i Polacy (razem około 90 osób) do wykonania lotu okrężnego dookoła Europy. Do 20-go b. m. będą musieli zawodnicy pokonać 6 tys. km. w tem niektóre bardzo trudne linje. Miejscem odlotu a zarazem punktem końcowym jest lotnisko w Orly koło Paryża.

Jadalnia na statku „Hr. Zeppelin“.

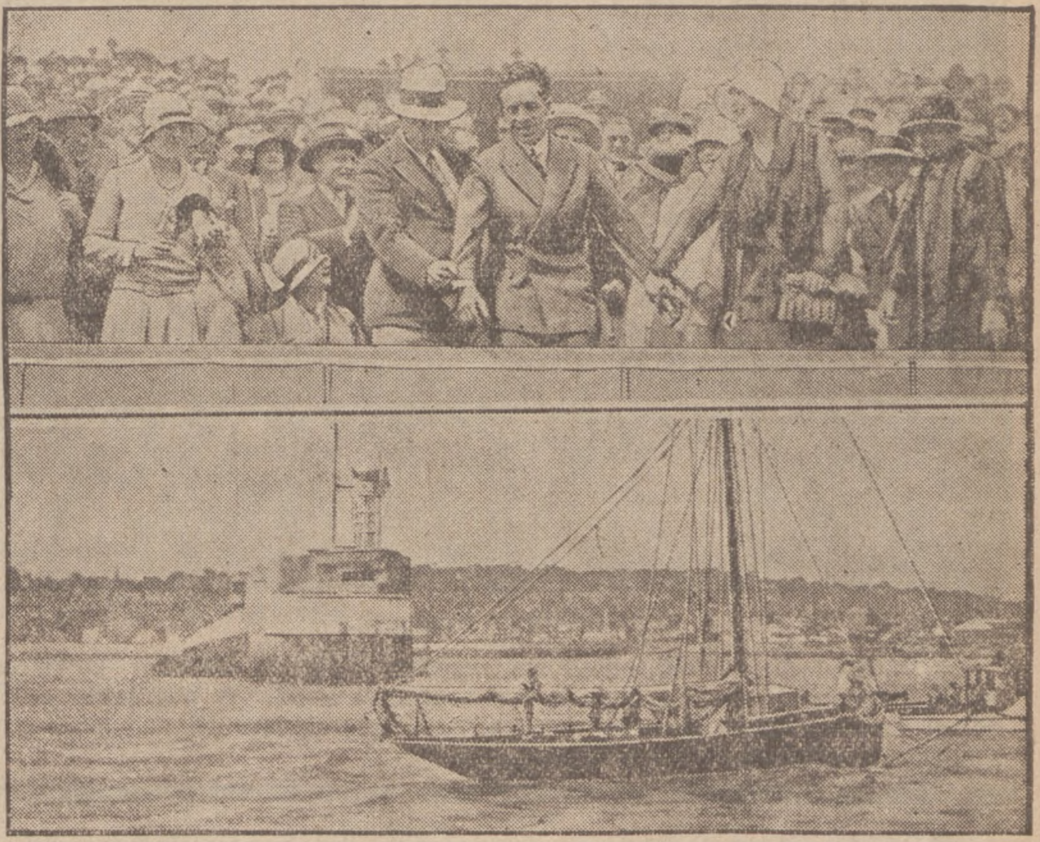


Mapa przelotu „Zeppelina“ do Ameryki.



Trasa do Ameryki znaczona linją łamaną.
Droga powrotna pełną linją tłusto-czarną.

Żaglówką naokoło świata.

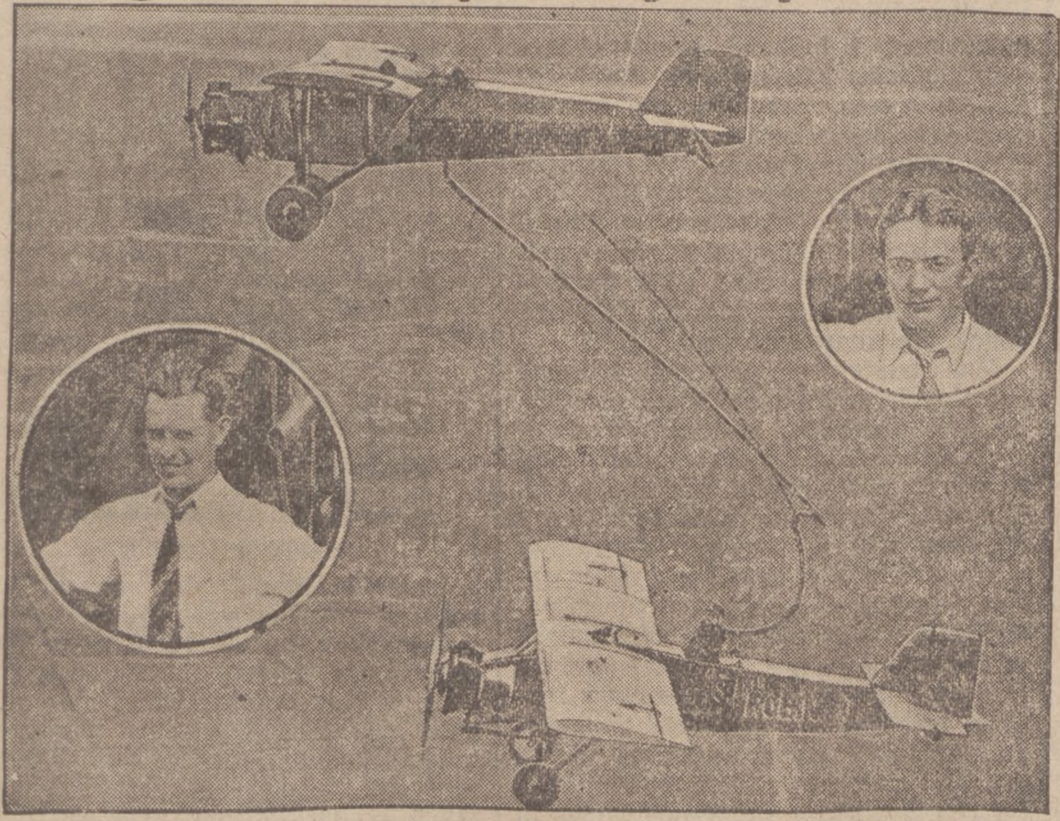


Na górze: Francuz **Gerbault**, który na żaglówce opłynął cały świat.

Na dole: **Żaglówka w porcie Hawrze.**

Gerbault wypłynął w dniu 25 kwietnia 1925 r. na swej małej żaglówce z portu Canes na południu Francji i swoim przyjaciołom oświadczył, iż opłynie cały świat. Oczywiście śmiali się z niego, wszelkie statki, okręty nie nie mogą się oprzeć burzom, oceanom — a on chce przepłynąć Atlantyk, Ocean Indyjski i Spokojny... A jednak Gerbault spełnił przyrzeczenie. Żaglówka jego 101 dni rzucana była przez fale Atlantyku, dobiła do New Yorku. A potem długie tygodnie w walce z groźnym żywiołem płynął samotny żeglarz przez Ocean Spokojny, potem Indyjski, okrążył południowe brzegi Afryki. W zatoce Biskajskiej zaginął po nim ślad... I znowu drogą powrotną i ostatni cel portu Hawr. Dzielny marynarz ma otrzymać od rządu francuskiego wysokie odznaczenie — order w dowód uznania jego śmiałości i wielkiej odwagi.

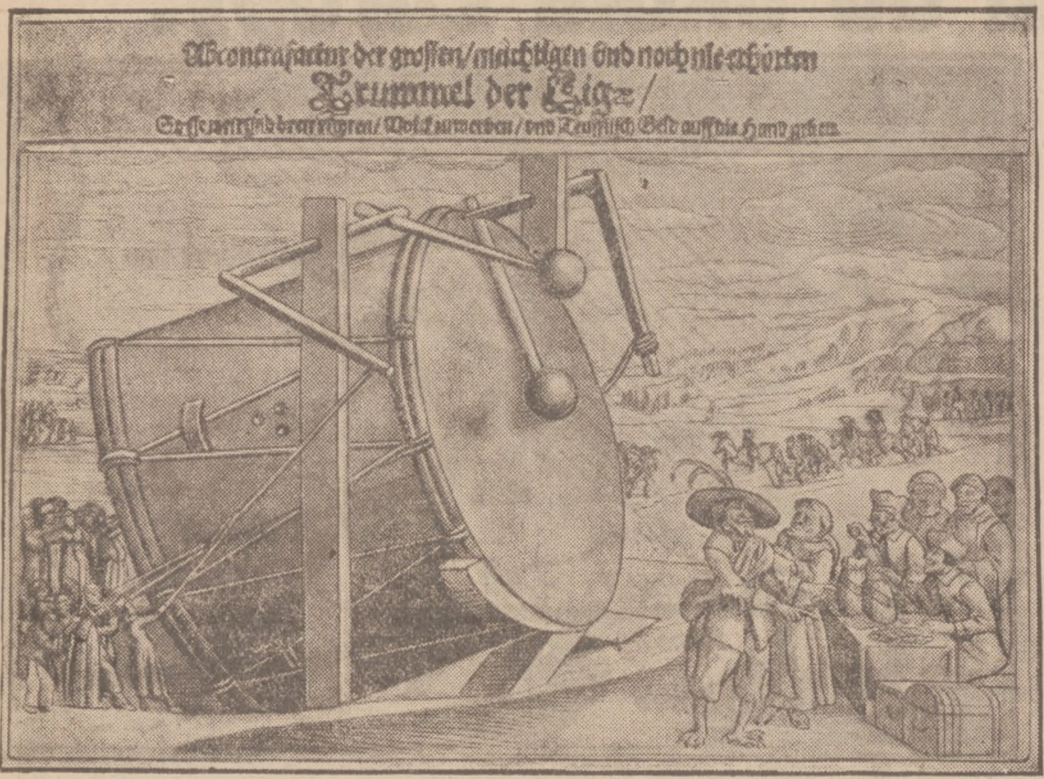
420 godzin bez przerwy w powietrzu.



Forest O'Brine. **Samolot „St. Louis Robin“.** **Dale Red Jackson.**

Lotnicy amerykańscy O'Brine oraz Jackson dwa i pół tygodnia (420 godzin) znajdowali się bez przerwy w powietrzu na swym samolocie „St. Louis Robin.“ Wylądowali szczęśliwie. Pobili dotychczasowy najwyższy rekord wytrwałości. który wynosił 247 godzin.

Z okazji kongresu reklamy w Berlinie.



Otwarta zostanie w dniu 10 b. m. wielka wystawa, która zobrazuje rozwój techniki wabienia publiczności w wiekach średnich aż do chwili obecnej. Ilustracja przedstawia wielki bęben wojskowy z 1631 roku, w który uderzano podczas werbunku ochotników do armji zaciężnych.



Kolporterzy i sprzedawcy gazet w 17 wieku.
Sztych Jana van Fliet 1635.

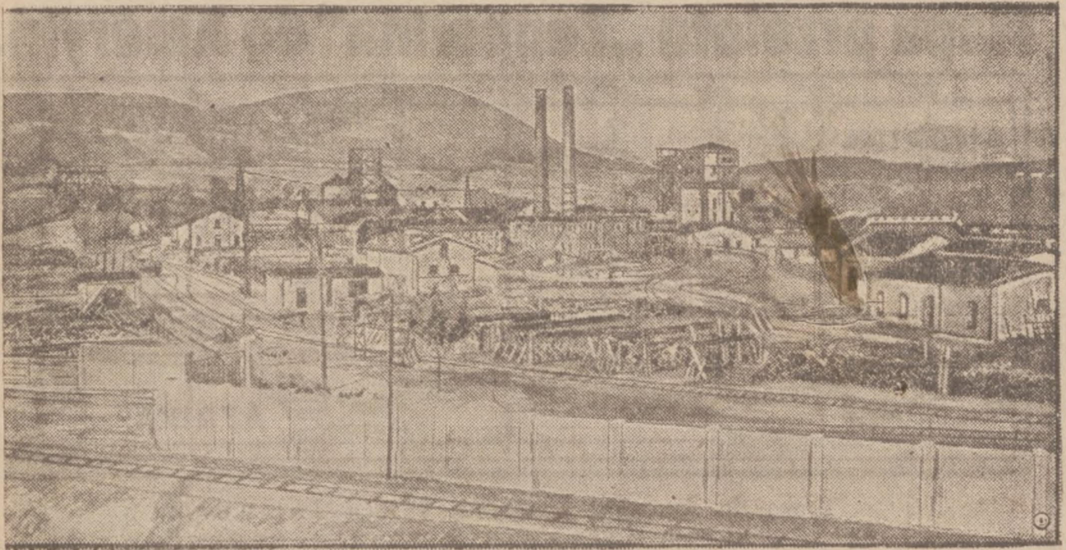
Pojednanie Anglji z Egiptem



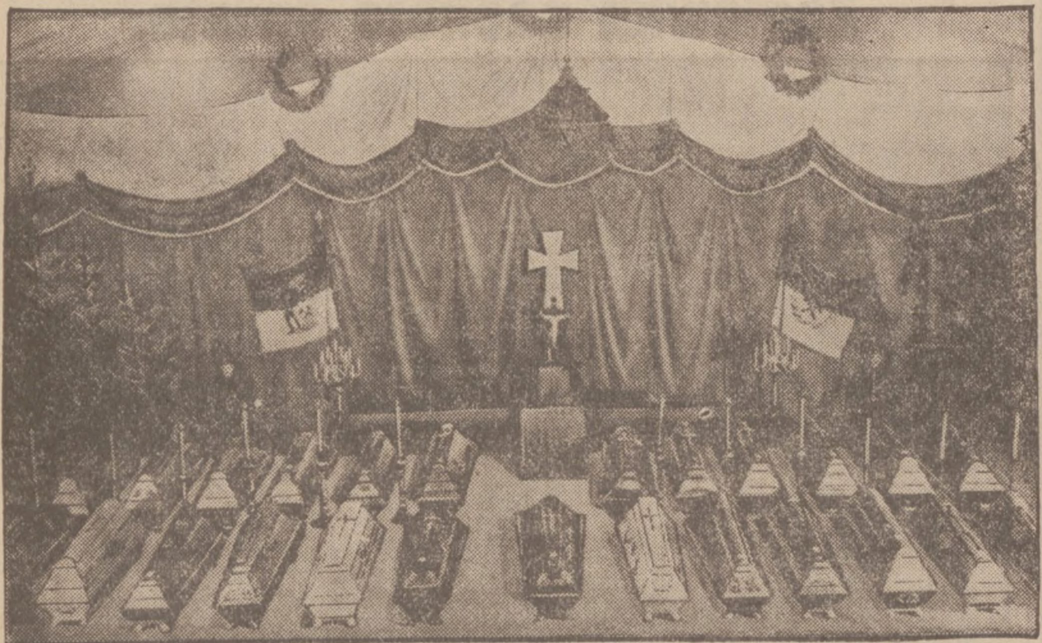
Premjer egipski Mohammed Mahmud Pasza

powraca wkrótce z Londynu do swego kraju. Rokowania, jakie prowadził z angielskim ministrem spraw zagranicznych Hendersonem, ukończone zostały pomyślnie. Anglja obiecała przyznać większe swobody Egipcjanom i większe prawa w stosunkach z rządem centralnym w Londynie.

Katastrofa w Waldenburgu.



Ogólny widok terenu kopalnianego po katastrofie.



Straż przy trumnach.

W Niederhermsdorf odbył się wspólny pogrzeb 30 ofiar katastrofy w Waldenburgu. Przy trumnach stoi honorowa straż. W pogrzebie wzięły udział tłumy, cały bowiem powiat wzruszyła piorunująca wiadomość o strasznem nieszczęściu.

Niemcy zbudowali największy na świecie jacht motorowy



„Orion"

oto nazwa łodzi zbudowanej w warsztatach okrętowych Kruppa „Germania" w Kilonji. Jestto największa łódź motorowa, wykonana z możliwie największym przepychem. Jacht „Orion" ma 3400 tonn pojemności i jest wyposażony w dwa motory Diesela o łącznej sile 3600 P. S. "Orion" będzie najszybszym parostatkiem, jaki dotąd na oceanach się pojawił; właścicielem jego jest miljoner nowojorski Juljusz Forstmann.

Djamentowa góra Buddy.

Najosobliwsza góra świata znajduje się na wschodniem wybrzeżu Korei. Nosi nazwę Kongo-San t. j. „Góra djamentowa". Rubinowy połysk tej góry, posiadającej liczne szczyty, jest, jak zapewniają podróżnicy, wręcz oślepiający. To też krajowcy ostrzegają przybyszów, by nie spoglądali nań gołem okiem. Szczyty Kongo-San przedstawiają plątaninę olbrzymich igieł oraz potężnych sztyletów, ostrzem zwróconych w przestworza, gdy ich rękojeść zdaje się tkwić w dziewiczych lasach otaczających podnóże skalnego olbrzyma, tam gdzie gnieździ się tygrys koreański...

Szczególny urok „górze djamentowej" nadaje czterdzieści dwa monasterów budyskich, skupionych na wyżynach lśniących obelisków i spoglądających z wysokości 1500 metrów na lazurową taflę morza.

Monastery tworzą wspólnotę klasztorna, przypominającą prawosławną kolegjatę na górze Athos. I tutaj mnisi zamieszkują na niedostępnych prawie turniach. Chcąc się dostać do któregokolwiek klasztoru, trzeba przebyć karkołomną drogę, wspinając się rękami i nogami po stromych skłonach skał bazaltowych i posiłkując miejscami łańcuchami i belkami przytwierdzonemi do ścian kamiennych. Zato, stanąwszy u celu, za podjęty znojny trud, przybysz nagrodzony zostaje, nader uprzejmem przyjęciem. W każdym klasztorze przygotowane są miłe, zaciszne pokoiki, upiększone bukietami wonnych ziół górskich, gdzie pielgrzymi, pragnący czas jakiś przebywać w samotności, oddawać się mogą pobożnym kontemplacjom.

Mnisi tamtejsi nie wykonują żadnych rytualnych praktyk religijnych, modlą się jeno, dziękując Buddzie, że stworzył i ofiarował im w darze „cudo" skał lśniących wszystkiemi kolorami tęczy. Monotonję życia na szczytach „góry djamentowej" przerywa uprawiany przez mnichów w każdą noc, około godziny drugiej, osobliwy — koncert, polegający na rytmicznych uderzeniach w drewniane bębny. „Hymn" intonuje główny klasztor Biro-Ho, poczem melodję podchwytują sąsiednie monastery, znajdujące się w oddaleniu od 500 do 1000 metrów w linji powietrznej. Po chwili rozlega się wspólny chorał. Symfonja głuchych odgłosów, spływających w poważnych kadencjach ze szczytów Kongo-San, wywiera na przybyszu potężne wrażenie: to głos Buddy, przemawiającego w ciszy nocnej... Kr.

Syn biskupa angielskiego zastępcą Edisona.



Wilbur Huston.

Jak wiadomo Edison, sędziwy wynalazca szukał od pewnego czasu młodzieńca, któryby mógł jego prace dalej prowadzić. W tym celu urządził konkurs, w którym o pierwszeństwo ubiegało się 49 konkurentów z różnych części Stanów Zjednoczonych. Właśnie teraz po rozpatrzeniu prac konkursowych wybór Edisona padł na 16-letniego Williams'a Houston'a z Seattle (Washington). Houston zostanie na koszt Edisona oddany do instytutu technologicznego w Massachusetts, by potem objąć warsztat pracy Tomasza Edisona.